Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Wtorek, 9 lipca 1935 r. Nr. 184

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Jutro, lub pojutrze mobilizacja!

„Ognisty Krzyż“ zapowiada objęcie władzy we Francji

PARYŻ, 8. 7. (tel. wł.) W odpowiedzi na zapowiedziane na przyszłą niedzielę manifestacje lewicowego „frontu ludowego“ kombatanci spod znaku „Ognistego Krzyża“ organizują w całej Francji liczne wiece i *przejawiają niezwykle ożywioną działalność.* Wódz „Ognistego Krzyża“ płk. de la Rocque jest wszędzie, samolotem udaje się z jednego wiecu na drugi, na każdym wygłasza przemówienia.

Najsensacyjniejszą mowę wygłosił de la Rocque w Mouvaux koło Tourcoing w północnej Francji, wytyczając program swej organizacji.

Skrytykował on ostro dotychczasowe rządy, stwierdzając, iż „Krzyż Ognisty“ pilnie obserwuje wydarzenia, aby w odpowiedniej chwili wystąpić i powiedzieć:

— *Dość tego! Teraz my bierzemy w ręce kierownictwo.*

De la Rocque wierzy, że organizacja jego pociągnie za sobą masy, że do szeregów kombatantów przejdą nawet ci, na których liczą politycy lewicy.

— Wszyscy już dziś powinniśmy *być przygotowani do ujęcia steru w swe ręce* — mówił de la Rocque — i do wyrzucenia poza nawias życia elementów rozkładu. Aby wyłączyć te elementy rozkładu, zawiesimy na pewien czas zgniły parlamentaryzm i nakażemy milczenie wszystkim ciemnym żywiołom, kótre chcą kierować krajem. Nakażemy milczenie wielkiej finansjerze, która prowadzi podwójną grę, hołdując iluzorycznemu aljansowi z Sowietami i zbliżeniu z Niemcami.

Gdy obejmiemy władzę, będziemy mieli mniej ministrów, ale też i mniej bezrobotnych. Zreorganizujemy szkolenie zawodowe. Nie powtórzy się już zjawisko sprowadzania do Francji 30 tys. wykwalifikowanych robotników, gdy w kraju pół miljona Francuzów pozostaje bez pracy.

De la Rocque, stwierdziwszy, że ruch „Krzyża Ognistego“ z dnia na dzień rośnie na siłach, zwrócił się z wojowniczym apelem do członków swej organizacji:

— *Jutro, pojutrze, w ciągu 15 dni mogę wam wydać rozkaz mobilizacji* przeciw rewolucji Bluma, Daladiera, Cachina i innych. Organizujcie się, a nadewszystko budźcie zaufanie do samych siebie. Gdy nadejdzie chwila decyzji, gdy zostanie przywrócony ład, będziecie mogli dokonać dzieła społecznego zjednoczenia klas i pojednania Francuzów!

Kiedy odbędą się wybory

do Sejmu i Senatu?

WARSZAWA, 8.7. (Tel.wł.). Uchwalone ostatnio ustawy o ordynacjach wyborczych, w najbliższych dniach zostaną przedłożone do podpisu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, poczem prawdopodobnie w ciągu bieżącego tygodnia ustawy te **ogłoszone zostaną w Dzienniku Ustaw.** Z chwilą tą stracą moc obowiązującą obecne ordynacje wyborcze i wejdą w życie nowe. Skolei ogłoszone zostaną rozporządzenia wykonawcze do tych ustaw, zawierające szczegółowe przepisy ich wykonywania.

Po załatwieniu tych wszystkich formalności nastąpi **akt rozwiązania izb parlamentarnych.** Co do terminu jednak ukazania się dekretu w tej sprawie, to jak się dowiadujemy, termin ten jeszcze ustalony nie został, wiadomo tylko, jak to już zresztą donosiliśmy, że **zarządzenie w tym przed miocie ukaże się w ciągu bieżącego miesiąca.**

Termin rozpisania nowych wyborów nie jest jeszcze znany.

Przypomnieć jedynie należy, że w myśl przepisów Konstytucji panu Prezydentowi Rzeczypospolitej przysługuje prawo rozpisania nowych wyborów w ciągu dni 30 od chwili rozwiązania izb ustawodawczych.

Przypuszczać jednak należy, że rozpisanie nowych wyborów nastąpi w terminie krótszym. Najbliższa przyszłość przyniesie w tej sprawie konkretne już decyzje.

Mała Ententa grozi wojną

Rozgoryczenie prasy austrjackiej

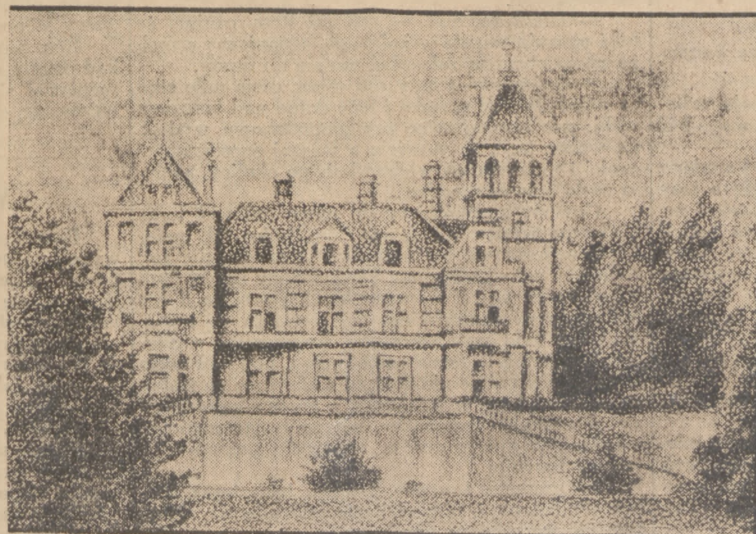
WIEDEŃ, 8. 7. (tel. wł.) Trzy dni temu odbyło się posiedzenie rady Małej Ententy, na którem, z inicjatywy delegata Czechosłowacji uchwalono protest przeciwko odbudowaniu monarchji w Austrji. Mała Ententa powzięła tę uchwałę w słowach stanowczych: *„Wszelka próba restauracji Habsburgów będzie uważana za powód do wojny“.*

Protest ten zakomunikowano niezwłocznie rządowi francuskiemu. Prawdopodobnie minister Titulescu zakomunikuje ten sam protest w Londynie.

Wiadomość tę prasa austrjacka opatruje gorzkiemi uwagami, jako wtrącanie się do spraw wewnętrznych Austrji.

Jednocześnie z tą wiadomością prasa wiedeńska donosi, że w najbliższym czasie ma być zwołana nadzwyczajna konferencja Małej Ententy w tej sprawie.

W sobotę wieczorem wrócił z Belgji minister dr. Wiesner, który odbył szereg konferencyj z Ottonem. W rozmowie z dziennikarzami, minister Weisner raz jeszcze podkreślił, że ustawy zwracające Habsburgom ich majątki były aktem elementarnej sprawiedliwości, że zniesienie banicji Habsburgów narazie nie dotyczy ani Ottona, ani też Zyty, oraz, że odbudowa monarchji w Austrji może być urzeczywistniona wyłącznie środkami legalnemi.



NOWA SIEDZIBA HABSBURGÓW?
Zamek Warthol koło Reichenau, gdzie po powrocie do Austrji zamieszkać ma b. cesarzowa Zyta z dziećmi.

Audjencje

U PREZYDENTA R. P.

WARSZAWA, 8. 7. (tel. wł.) P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym premjera Sławka, który informował P. Prezydenta o bieżących pracach Rządu. P. Prezydent przyjął ponadto na audjencji marszałka Sejmu Świtalskiego i marszałka Senatu Raczkiewicza, którzy w związku z zamknięciem nadzwyczajnej sesji parlamentu złożyli P. Prezydentowi sprawozdania z prac tej sesji.

Również dzisiaj P. Prezydent przyjął prezesa N. I. K. dr. Krzemieńskiego, który złożył P. Prezydentowi sprawozdanie z bieżących prac kontroli.

Min. Beck

W KATOWICACH.

KATOWICE, 8. 7. PAT. Dnia 8 bm. o godz. 5.14 popołudniu przybył do Katowic w przejeździe do Warszawy minister spraw zagranicznych Beck. Na dworcu powitał p. ministra p. wojewoda dr. Grażyński w towarzystwie naczelnika wydziału bezpieczeństwa Ryczkowskiego. Z dworca kolejowego udał się p. minister na herbatę do p. wojewody, poczem o godz. 6.27 odjechał do Warszawy.

Nowy transport wojsk

NA WOJNĘ ABISYŃSKĄ.

NEAPOL, 8.7. (PAT). Parowiec „Principessa Maria“ wyruszył wczoraj wieczorem z Neapolu do Wschodniej Afryki, zabierając na swym pokładzie **70 oficerów, 1.100 żołnierzy i materjał wojenny.**

Odsłonięcie pomnika

ARCYBISKUPA STABLEWSKIEGO

POZNAŃ, 8. 7. PAT. Dziś rano w katedrze poznańskiej odbyło się odsłonięcie pomnika arcybiskupa Florjana Stablewskiego, bojownika o prawa kościelne i narodowe. Aktu odsłonięcia pomnika dłuta artysty - rzeźbiarza Marcinkowskiego dokonał JE. ks. Kardynał Hlond w otoczeniu księży biskupów Laubitza, Dymka, Okoniewskiego i Radońskiego przy udziale władz z wojewodą poznańskim Kwaśniewskim na czele.

Polska spłaca dług

HOLANDJI

HAGA, 8. 7. PAT. Poseł R. P. w Hadze dr. Babiński wręczył w ministerstwie spraw zagranicznych Holandji w imieniu Rządu polskiego czek na 23400 florenów holenderskich celem dalszej spłaty długu reliefowego, zaciągniętego przez Polskę w Holandji.

Zgon pani Vanderbilt

NOWY JORK, 8.7. (PAT). Zmarła tu w wieku lat 57 znana filantropka pani Vanderbilt.

P. Vanderbilt rozwiodła się ze swym mężem w Paryżu. Syn jej William Vanderbilt - junior zginął w wypadku automobilowym.

Żydowski komunizm

NA LITWIE

KRÓLEWIEC, 8. 7. PAT. Prasa litewska donosi, że policja przeprowadziła rewizję u niejakiego *Limowicza* w Kownie, konfiskując broszury komunistyczne w językach litewskim i żydowskim, w liczbie *5 tys. egzemplarzy.*

Limowicza *aresztowano.*

Bunt w armji

MANDŻURSKIEJ

LONDYN, 8 .7. (tel. wł.) Z Hong Kong donoszą: Dziennik „Mandżu-Ti-Go-Bau“ oświadcza, że w 22-im pułku kawalerji mandżurskiej *wybuchła rewolta.* Żołnierze plutonu karabinów maszynowych, którzy służyli dawniej w armji chińskiej, *zabili oficera japońskiego, wznieciili bunt, do którego przyłączyła się reszta pułku.* Zbuntowany pułk wyruszył w pole lecz po dłuższej walce *został rozbrojony przez oddziały wierne rządowi.*

Po obu stronach są *liczni ranni.*

Zderzenie parowców

JEDEN ZE STATKÓW ZATONĄŁ

PARYŻ, 8. 7. PAT. W niedalekiej odległości od Lorient nastąpiło *zderzenie pomiędzy dwoma parowcami.* Jeden z nich, parowiec irlandzki „Merwyn“, został *poważnie uszkodzony.* *Załoga opuściła statek, który powoli pogrążył się w falach morza.*

Na miejsce wypadku przybyło kilka statków, które biorą udział w *akcji ratunkowej.*

38 osób rannych

W WYPADKU SAMOCHODOWYM

MADRYT, 8.7. (PAT). W Walencji wywróciło się auto ciężarowe, które wiozło członków stronnictwa radykalnego na zebranie polityczne, na którem miał wygłosić przemówienie Lerroux. 38 osób odniosło rany. Kilka spośród nich w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Pola Negri

WYCHODZI JESZCZE RAZ ZAMĄŻ

NIZZA, 8.7. (Telef.). Pola Negri, przebywająca obecnie w Nizzy, oświadczyła korespondentowi agencji Reutera, że zaręczyła się z pewnym członkiem parlamentu angielskiego.

Artystka nie chciała wymienić nazwiska swego narzeczonego, dodała tylko, że poznała go przed 5 laty i że przed pół rokiem zdecydowano się pobrać.

Ślub ma się odbyć w Londynie przed Bożem Narodzeniem.

Fala powrotna

Z FRANCJI

NANCY, 8. 7. PAT. Liczne polskie **rodziny robotnicze z zagłębia Nancy, wobec nieuzyskania** kart pobytu, a *pozostające obecnie bez pracy, przygotowują się do wyjazdu w najbliższym czasie do Polski.*

Akcja przeciwżydowska

W NIEMCZECH.

BERLIN, 8.7. (PAT). „Pommersche Zeitung" ogłasza nazwiska dwóch szturmowców, którzy **zostali wykluczeni z oddziałów szturmowych za kupowanie w sklepach żydowskich.**

BERLIN, 8.7. (PAT). Z Darmstadtu donoszą o skazaniu w miejscowości Gross-Gerau 15-letniego Manfreda Epsteina, z pochodzenia żyda, na 3 lata **więzienia za usiłowanie zgwałcenia** 9-letniej dziewczynki niemieckiej.

„Nachtausgabe" pisze, że na surowość kary wpłynęła okoliczność, iż Epstein, jako członek rady żydowskiej, usiłował dokonać gwałtu na dziewczynie niemieckiej, **mimo, iż wiedział o obecnym stanowisku narodu niemieckiego w kwestji rasowej.** Powtóre zaś przez czyn swój jasno udowodnił swe zapatrywania, że **nie wolno mu dopuszczać się ekscesów wobec dzieci niemieckich, natomiast rzekomo wolno wobec dzieci** żydowskich.

Wspólne samobójstwo

O NIEZWYKŁEM ZAKOŃCZENIU

W lesie na Zakręcie koło Wilna znaleziono w sobotę wieczorem rannego w pierś studenta, którym okazał się 25-letni *Jerzy Pietrow.* Rannego przewieziono do szpitala.

W wyniku dochodzeń okazało się, że Pietrow postanowił odebrać sobie *życie razem ze swym kolegą Wąturskim,* przy pomocy jednego rewolweru. Ułożono się tak, że Wąturski miał zastrzelić najpierw Pietrowa, a następnie *pozbawić się życia.* Wąturski wykonał tylko pierszą część umowy, *strzelając w pierś Pietrowa,* a na odebranie sobie życia brakło mu odwagi i zbiegł, porzucając rewolwer.

Policja wdrożyła za Wąturskim poszukiwania.

400.000 żydów wyemigrowało z Polski

od czasu wojny światowej

Według statystyki żydowskiej, w okresie od roku 1918 do końca 1934 **wyemigrowało z Polski 404.000 żydów, z tego 360.653 do krajów zamorskich.**

W ciągu 10-lecia 1924—1934 wyemigrowało z Polski 153.011 żydów, z tej liczby 40.611 do Stanów Zjednoczonych, 48.950 do krajów Ameryki Południowej, zaś 50.402 do Palestyny.

Liczba ta nie obejmuje emigrantów żydów do krajów europejskich.

Wzrost urodzin w Niemczech, a spadek w Polsce

Optymizm życiowy w Niemczech i Włoszech

Prasa polska i obca ze zdumieniem podnosi fakt niebywały, *że w Niemczech przyrost naturalny ludności w r. 1934 wzrósł z 2,4 do 7,1 proc.* Jeszcze w r. 1932 nadwyżka urodzeń nad zgonami wynosiła 278 tys., a w roku 1934, *w pierwszym roku rządów Hitlera, 464 tysięcy.* Wiemy, że pod wpływem zarządzeń Mussoliniego zwiększył się także przyrost ludności we Włoszech, ale zwiększenie to było stosunkowo nieznaczne. W Niemczech mamy do czynienia z zupełnym przewrotem demograficznym. Czem to tłumaczyć?

„Niemcy — pisze Ilustrow. Kurjer Codz. — zostały opanowane duchem bojowym, *heroiczno - romantycznym duchem starej Germanji.* Młody Niemiec wychowany jest jako *przyszły żołnierz,* młoda Niemka jako *matka przyszłych żołnierzy.* Cnoty obywatelskie Niemki — to przedewszystkiem rodzenie licznego, mocnego i rasowego potomstwa.

Styl epoki, styl kulturalny Niemiec uległ przemianie. „Etos" ludności niemieckiej, jej psychika i system wartości, jej obyczajowość są dziś zasadniczo odmienne. Zdumiewające jest nie to, że ta przemiana nastąpiła, ale *że nastąpiła prawie przez noc".*

Dziennik podnosi, że Niemcy przechodzą okres kuracji odmładzającej i że utrzymanie obecnego przyrostu oznaczałoby *parcie na wschód.*

Ten sam rok, który Niemcom przyniósł niemal podwojenie przyrostu ludności, był dla Polski rokiem największego spadku nadwyżki urodzeń. Nadwyżka ta w r. 1932 wynosiła 444 tys., w roku następnym 402 tys., a w roku ostatnim tylko 401 tys.

Według jednej z teoryj socjologicznych, *wzrost ludności zależy od stopnia wiary w przyszłość, ożywiającej masy narodu. Na wiarę tę wpływają w różnych czasach i narodach różne pobudki: religijne, polityczne, gospodarcze.*

W takim razie Włochy i Niemcy, posiadające dziś najwyższy przyrost, byłyby narodami *o największem napięciu optymizmu życiowego.*

Tragedja zredukowanych pracowników

Ubezpieczalni łódzkiej

Masowe redukcje pracowników, zatrudnionych w Ubezpieczalni łódzkiej, obejmujące aż 222 osoby, wywołały wśród zredukowanych głęboką depresję, która słabsze jednostki doprowadza *do samobójstwa lub do gwałtownego załamania się psychicznego.*

I tak, zginęła *samobójczą śmiercią Jadwiga Dzierżanowska,* zredukowana przełożona pielęgniarek.

Następnie, na wiadomość o zredukowaniu, *zmarł na skutek ataku sercowego 50-letni Mateusz Rawicz,* wieloletni archiwarjusz Ubezpieczalni.

Inny znów pracownik Ubezpieczalni *Jan Watenberg,* gdy starania jego o pozostawienie na posadzie pozostały bez skutku, popadł w stan silnej depresji i dostał ataku furji, wskutek czego musiano go po nałożeniu mu kaftana bezpieczeństwa, przewieźć do *Kochanówka do zakładu dla umysłowo chorych.*

Pomieszaniu zmysłów uległa również jedna ze zredukowanych pielęgniarek.

Takie są doraźne skutki *drakońskiej redukcji* przeprowadzonej w Ubezpieczalni łódzkiej.

Katastrofalna powódź w Chinach

Tysiące domów pod wodą

SZANGHAJ, 8.7. (PAT). Deszcze ulewne, trwające od dłuższego czasu, spowodowały **podniesienie się poziomu** wody w rzekach prowincji Wupei. Miasto Ichang, w dolnym biegu rzeki Yang-Tse-Kiang już bardzo poważnie ucierpiało spowodu powodzi.

Tysiące domów znajduje się pod wodą. Prawdopodobnie wiele osób utonęło.

Niżej położone części miasta Hankau zostały zalane.

HANKOU, 8. 7. PAT. Powódź, jaka wskutek wylewu rzeki Jang-Tse nawiedziła Chiny środkowe, *przybiera coraz większe rozmiary.* Koło Wu-Pei wybudowano przy pomocy 20 tys. kulisów olbrzymią tamę, której przerwanie zagroziłoby poważnie miastom Hankou i Wu-Czang. *Powódź zniszczyła olbrzymie obszary zasiewów i ludność cierpi skrajną nędzę.*

Rząd nankiński obiecał przyjść z pomocą ludności.

Straszna tragedja

małżeńska

W niedzielę około godz. 9.30 rano miasto Oświęcim zostało poruszone wieścią o *podwójnem samobójstwie,* a to adw. dra Leona Bandlera i jego żony Rozalji Bandlerowej, zamieszkałych w 4-pokojowem mieszkaniu przy ul. Wł. Jagiełły.

Na miejscu wypadku zjawiła się komisja sądowo - lekarska. Desperatów znaleziono leżących obok siebie *w kałuży krwi* w pokoju jadalnym w pobliżu pieca.

Dochodzenia ustaliły, że dr. Bandler będąc jeszcze w pyjamie, dobył 6 strzałowy rewolwer typu bębenkowego, kaliber 6.35 m-m i *wystrzałem w prawą skroń pozbawił się życia.* Znajdująca się w pokoju żona Rozalja rozpaczliwym krzykiem *zaalarmowała lokatorów i przechodniów.* Na miejsce wypadku zjawił się lekarz *dr. Klang,* który po zbadaniu oświadczył żonie, *że mąż jej nie żyje.*

Zrozpaczona kobieta chwyciła leżący na podłodze rewolwer i *w obecności lekarza strzeliła sobie w lewą skroń, padając trupem obok męża.*

Jak nas informują przyczyną tragicznego kroku był opłakany stan finansowy Bandlerów. Dr. Bandler był znanym działaczem sjonistyczno-socjalistycznym.

PIEGI, WĄGRY, PROSAKI, PRYSZCZE

usuwa

GABINET KOSMETYCZNY

„URODA"

Władysławy Wnukowej

dyplom. kosmet.

Sosnowiec, 3-go Maja 15.

Indywidualna pielęgnacja cery.

Porady, jak pielęgnować cerą na letnisku — BEZPŁATNIE.

ANTONI HRAM.

ZEMSTA COWBOY'A

(współczesna powieść sensacyjna)

Druga część powieści p.t. Sobowtór doktora Bauma

38)

Ale nie pora teraz była na tego rodzaju refleksje, gdyż najmniejsze wahanie mogło wzbudzić w nieznajomym uzasadnione podejrzenie.

— Stoimy na koczowisku, Sir — odparł z udaną pewnością siebie. — Nasze stada pasą się o trzy mile stąd na zachód, a ja poszedłem wyszukać nowych pastwisk bo susza spaliła trawy na popiół i bydło w oczach marnieje z braku soczystej paszy. Oł, tak, los biednego cowboya — dodał spiesznie, aby zagłuszyć, urojone czy rzeczywiste wołanie Anity o ratunek. — Co pomór oszczędzi, to potem susza zabierze, Sir; taki to los człowieka...

Chciał jeszcze coś mówić, gdyż zdawało mu się, że coraz wyraźniej słyszy odległe wołanie związanej dziewczyny, ale przerwał mu tamten następnem pytaniem:

— A może spotkaliście tu gdzieś w stepie młoda Miss w towarzystwie pewnego młodzieńca, który pozostawiwszy swój zepsuty samolot nad brzegiem Platy, powędrował z dziewczyną pieszo w kierunku najbliższej stacji kolejowej?

— Nie, Sir; nie widzieliśmy; ani ja, ani moi towarzysze, choć daleko zapuszczamy się w stepy i umiemy na wszystko zwracać baczną uwagę. — odpowiedział Shunklin z dobrze udanem przekonaniem.

— Coś tu jest nie w porządku w tem wszystkiem, co mówicie — wtrącił teraz swe zdanie siedzący dotąd w aucie gentleman i, nie spuszczając cowboya z oka, wysiadł również i podszedł do rozmawiających.

— Dlaczego, Sir? — zapytał Ross, czując, że nogi uginają mu się w kolanach, a panieczny strach na nowo poczyna zakradać mu się do duszy.

— Boć przecież trzy dni temu, dwie mile stąd na północ, opadł samolot i leży dotąd nad brzegiem rzeki; nie bardzo więc prawdopodobnem wydaje się wobec tego, co mówicie o waszej spostrzegawczości i codziennych wędrówkach po okolicy, ażeby to uszło waszej uwadze...

Cowboy przyciśnięty do muru żałował teraz niedawno wypowiedzianych słów, które tak umiejętnie podchwycił ów nieznajomy, przebiegły, jak się okazywało, gentleman. Ograniczony umysł Shuklina, który nawet w normalnych warunkach nie był zdolnym do szybkiego orjentowania się i wiązania ze sobą poszczególnych fragmentów myślowych w jedną logiczną całość, teraz, pod wpływem strachu, absolutnie nie potrafił zdobyć się na żadną pracę. Ross więc w milczeniu, z trwogą wpatrywał się w swoich rozmówców, nie próbując odpierać stawianych mu zarzutów, co mogło pogrążyć go jeszcze bardziej.

Na szczęście trwożne uczucia, jakie teraz opanowały cowboya niepodzielnie, rozproszyły słowa ostatnio przybyłego gentlemana:

— Nic konkretnego nie dowiemy się od tego ograniczonego i nieufnego człowieka, panie Stefanie — rzekł do towarzysza. — Szkoda czasu, który jest dla nas obecnie tak drogim... Jedźmy dalej! — to mówiąc, skinął Rossowi niedbale głową, poczem biorąc przyjaciela pod rękę, szybko ruszył do wozu.

W chwilę później auto ruszyło z miejsca i biorąc kierunek wprost na zachód, powoli ale wytrwale przedzierało się poprzez zeschłe, splątane trawy stepowych równi.

Ross Shunklin stał, nie śmiejąc się ruszyć, dokąd ostatni odgłos zajadłego szczekania motoru nie rozpłynął się w czystem, spokojnem powietrzu wczesnego poranka.

ROZDZIAŁ XV.

W pogoni za złotem

Ross Shunklin mimo wszystko był człowiekiem wyrachowanym. Jeżeli więc chętnie ofiarował swą pomoc Arice w pochwyceniu Anity, bynajmniej nie kierował się wyłącznie uczuciem, jakie żywił do młodej metyski, lecz miał w tem jeszcze inne, ukryte plany. Mianowicie wiedział, że Jack posiada bezcenny skarb w postaci złota i drogich kamieni, który, jak szeptem opowiadano sobie na koczowisku, miał znaleźć przy trupie napotkanego w stepie uoilawa. Jakie jednak było istotne pochodzenie ponętnego skórzanego woreczka i gdzie go Jack przechowywał, o tem wiedział jedynie wódz tej garstki stepowych włóczęgów, co jednak nie przeszkadzało zarówno Rossowi jak i mrukliwemu Wachicie marzyć o możliwości zdobycia tej bajecznej fortuny.

(D. c. n.)

Hitleryzm w Gdańsku zagrożony?

Sensacyjne aresztowanie wyższych urzędników sądowych i administracyjnych w Gdańsku wskazuje, że sytuacja hitlerowskiego senatu w wolnem mieście jest dużo trudniejsza, niż przypuszczano. Musi być bardzo zła, jeśli do opozycji przechodzi warstwa, która dotąd była najpewniejszem oparciem reżimu: sędziowie, policja, urzędnicy. Senat odpowiedział represją surową i natychmiastową, ale wątpić można, czy to uratuje dyktatorów Gdańska. Niezadowolenie jest widać powszechne, a jego powody są natury głównie ekonomicznej, a więc niezmiernie trudne do usunięcia. Jednego środka senat gdański w każdym razie użyć nie może: **zawieszenia konstytucji wraz ze zniesieniem partji i zakazem agitacji**, gdyż po pierwsze nie posiada w Volkstagu większości dwóch trzecich, potrzebnej dla zmiany konstytucji i po drugie, dla takiej zmiany wymagana jest zgoda Rady Ligi Narodów, którejby napewno senat hitlerowski nie uzyskał. Już nawet uwięzienie 10 urzędników — jedynie za wstąpienie do narodowo - konserwatywnego związku — zostanie jako sprzeczne z konstytucją gdańską **zaskarżone przed najbliższą Radą Ligi**. Hitlerowcy gdańscy znajdują się w gorszem położeniu niż berlińscy: **nie mogą jak tamci, wysyłać przeciwników do obozów koncentracyjnych.**

Powodem wszystkich ich niepowodzeń jest zła gospodarka finansowa. Pragnąc chronić rolników w. miasta przed konkurencją polską, zaprowadzili reglamentację cen produktów rolnych na rynku gdańskim, co spowodowało rozbudowę administracji i wielkie koszta. Jużto w żadnej dziedzinie administracji hitlerowcy nie grzeszyli oszczędnością. Wielkie sumy wydali również na wybory, które właściwie przegrali, gdyż nie zdobyli większości dwóch trzecich, o którą im chodziło. Gdy zaś ponadto kilkadziesiąt miljonów guldenów zostało „**zamrożonych**“ w Niemczech na skutek zarządzonej tam reglamentacji dewiz sytuacja guldena stała się niepokojąca. Pokrycie w złocie zmniejszało się szybko. Gdy 15 kwietnia wynosiło 19,6 milj., to w dwa tygodnie później już tylko 13,2 milj. guldenów przy obiegu zwiększonym z 36 na 38 miljonów.

Senat uciekł się do dewaluacji guldena, równając go (1 maja) z **polskim złotym**. Liczył na to, że w ten sposób przyciągnie obrót towarowy z Gdyni do Gdańska. W ślad za tem ryzykownem zarządzeniem poszły dalsze, które miały na celu utrzymać korzystne skutki dewaluacji, a więc zakaz podwyżki cen, stworzenie biura kontroli, sprawdzającego ceny i kalkulacje, zakaz posługiwania się inną walutą niż guldenem, kary za przechowywanie towarów itd. Oczywiście nie przeszkodziły one ucieczce od gul dena i zwyżce cen, na którą biuro kon troli musiało się zgodzić. Senat próbował bronić guldena jeszcze zapomocą „**świąt bankowych**“, a gdy i to nie pomogło, powołał 11 czerwca do życia biuro dewizowe, regulujące obrót walutowy między wolnym miastem a Polską i innemi państwami. Obrót pieniężny między Polską a Gdańskiem **został zahamowany**, co odbiło się ujemnie na naszym obrocie towarowym z Gdańskiem i zagranicą. Wiadomo, że rząd polski przeciw tej szkodliwej dla nas polityce dewizowej zaprotestował i zarządził pewne środki obronne. Polityka ta bowiem stanowi wyraźne naruszenie umowy polsko-gdańskiej z r. 1921.

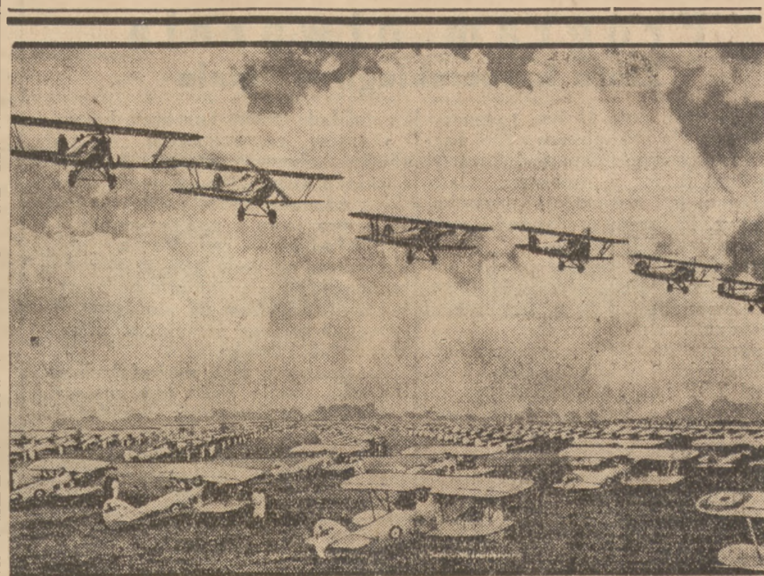
Dewaluacja guldena, pociągając za sobą zwyżkę cen i niepewność jutra dla ludzi o stałych dochodach, utrzymuje od dwóch tygodni w Gdańsku **stan zdenerwowania, przechodzący czasami w panikę**. Odezwy senatu nie budzą zaufania. Gdańsk jest gospodarczo za słabym, by mógł utrzymać reglamentację dewiz bez ciężkiej szko dy dla obrotu towarowego w swym porcie. Rząd niemiecki nie przyszedł miastu z pomocą poza tem, że przysłał mu trzech ekspertów finansowych. Opozycja zaczęła wobec rosnącej niepopularności senatu podnosić coraz **śmielej głowę**. B. prezydent senatu dr. Rauschning, bawiący dotąd w Toruniu, powrócił do Gdańska, gdzie organizuje niezadowolonych hitlerowców. Wreszcie nawet urzędnicy, którzy przy niezmienionych poborach płacić musieli za towary coraz wyższe ceny, przyłączyli się do niezadowolonych. Senat zareagował aresztowaniami.

Przebieg tych wydarzeń jest interesujący, ale nie stanowi niespodzianki. Podobne skutki wywołałaby dewaluacja zapewne i u nas, podobne skutki dewaluacji przez inflację marki przeżyliśmy zresztą już przed rokiem 1925...

Czy senat hitlerowski opanuje sytuację? Bez pomocy zewnętrznej (Polski lub Niemiec) i przy rosnącej panice ludności **będzie to chyba bardzo trudnem**. Opozycja może tymczasem zebrać potrzebną ilość podpisów (10% wyborców), by wymusić nowe wybory do Volkstagu, które przyniosłyby prawie napewno **klęskę hitleryzmu w Gdańsku**.

Rząd niemiecki zrobi niewątpliwie wielkie wysiłki, by nie dopuścić do tej katastrofy, która **zachwiałaby potężnie jego własnym prestiżem w Niemczech i Europie**. Utrata Gdańska dla hitleryzmu — to przecież poderwanie jednego z filarów, na których wsparta jest jego polityka narodowa na Wschodzie. Senat antyhitlerowski szukałby siłą rzeczy oparcia o Polskę. Byłby **ogniskiem walki z narodowym socjalizmem**. Byłby przykładem i zachętą dla wszystkich niezadowolonych z obecnego reżimu w Niemczech.

Na terenie w. miasta toczy się teraz walka o wielkiej doniosłości **nietylko dla 400 tysięcy Gdańszczan, ale i dla Niemiec — i dla Polski.**



PARADA LOTNICZA PRZED KRÓLEM ANGLJI.

Widok na lotnisko w Mildenhall, gdzie zgromadzono niezliczoną ilość samolotów, przygotowując je do rewji lotniczej w obliczu króla Jerzego, z okazji 25-lecia jego rządów

Pogłębienie się kryzysu na wsi

Katastrofalny spadek cen zboża

W ostatnich dniach nastąpił katastrofalny spadek cen żyta, a **mianowicie z 15 na 10 złotych**. Jest to najniższa cena, jaką notowano wogóle w Polsce.

Jaka jest bezpośrednia przyczyna tego katastrofalnego spadku? Jak twierdzą rolnicy, przyczyną nagłego spadku stało się ogłoszenie projektów i **uchwał komitetu ekonomicznego ministrów w sprawie przyszłej polityki zbożowej**. Ogłoszenie tych uchwał wywołało panikę wśród kupców zbożowych, którzy, obawiając się skutków interwencji państwa, zakrojonej na większą skalę, rzucili posiadane zapasy na rynek, stwarzając w ten sposób **nadmierną podaż**. Jednocześnie nie chcą oni angażować pieniędzy w zakupie nowych ilości zboża, a niektórzy z nich rozmyślnie używają metody spekulacyjnej. W ten sposób hasło „frontem do wsi“ przyniosło zupełnie niespodziewany rezultat, który zamiast ulgi dla znękanego rolnictwa, spowodował jego krzywdę i utrwalenie nędzy rolników.

Spadek cen zboża w ostatnich dniach **zwraca uwagę na ogólną rolę interwencji państwowych**, stosowanych od lat kilku wobec rolnictwa, a przedewszystkiem na działalność państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych. Działalność ta nie dała takich rezultatów, jakich należało oczekiwać. Rolnicy nie dostrzegali dobrodziejstw interwencji zakładów zbożowych, natomiast dość boleśnie odczuwali ich różne ujemne skutki.

Przedewszystkiem interwencja ta **spowodowała ogromną niepewność w stosunkach rolnych**. Rolnik nie wiedział, w jakiej porze powinien sprzedać swoje skromne zapasy wobec nagłych i częstych wahań cen i z przyczyny w wielu wypadkach przystępował do tranzakcji, kiedy były one najmniej korzystne. Największe straty ponieśli ci rolnicy, którzy **chcieli stosowanym od lat sposobem przetrzymać żyto do pory przednówkowej**, by sprzedać je po wyższej cenie. Wówczas bowiem następowało wstrzymanie interwencji zakładów zbożowych i cena żyta na przednówku zamiast wyższej stawała się znacznie niższą od ceny po żniwach. Tak np. gdy cena żyta po żniwach wynosiła 16—16½ złotego, to na przednówku spadała do zaledwie 11—12 zł.

W ten sposób ceny żyta **wykazywały ogromną rozpiętość**, a zakłady państwowe uzależniały zakup zboża od wolnego miejsca w magazynach i od możliwości wywozowych, co powiększało jeszcze niepewność w dziedzinie handlu rolnego. **Nagłe załamywanie się cen przynosiło rolnikom i kupcom znaczne straty**. Kupcy starali się powetować swoje szkody obniżając sztucznie ceny, co jeszcze bardziej pogłębiało niedostatek i rozgoryczenie rolnika.

Rzecz charakterystyczna, że najbardziej cierpiał spowodu tego systemu **rolnik oszczędny**, który starał się jaknajdłużej przechować zboże, aby je sprzedać korzystniej. W rezultacie tracił tylko na tem. To pokrzywdzenie dobrych gospodarzy **przypomina pokrzywdzenie sumiennych płatników**, którym przy placeniu podatków w terminie, nie udziela się żadnych ulg, stosuje się natomiast te ulgi wobec jednostek, mających znaczne zaległości podatkowe.

Sztuczne i nienaturalne kształtowanie się cen zboża, nietylko doprowadzało do ruiny rolników, ale **jeszcze w dodatku nie pozwalało ujrzeć w całości rozmiarów kryzysu rolnego** i upośledzenia ludności wiejskiej.

Państwowe zakłady przemysłowo - zbożowe, jeżeli mają spełniać ciążące na nich zadania, **muszą utrzymywać całkowitą metodę interwencyjną**, kierując systematycznie i w myśl ogólnego planu cenami płodów rolnych.

Agronom.

Z DNIA.

ŚP. MICHAŁ BOBRZYŃSKI.

Zgon śp. prof. Michała Bobrzyńskiego poruszył publicystykę polską, która w obszernych artykułach zajmuje się osobą Zmarłego uczonego i polityka. Charakterystyczne jest, że na pierwszy plan wysuwana jest w artykułach pośmiertnych działalność śp. prof. Bobrzyńskiego, jako pisarza politycznego. Charakterystyczne i słuszne. Bobrzyński polityk, to źródło odległych sporów orjentacyjnych. Bobrzyński pisarz, to bezsporna, trwała i uznana dziś wartość niekoniecznie przez słuszność jego tez, ale przez olbrzymi wpływ, jaki wywarł na ostatnie pokolenia.

O epokowem dziele Bobrzyńskiego pisze w ten sposób Roman Dmowski w „Warszawskim Dzienniku Narodowym“:

„Pamiętam, kiedy pierwszy raz rozległo się jego nazwisko szeroko po ziemiach polskich. Było to po ukazaniu się jego „Dziejów Polski w zarysie“ w pierwszem wydaniu.

Autorem książki był profesor historji prawa polskiego na uniwersytecie Jagiellońskim. Była to książka, świadcząca wysoko o wiedzy historycznej autora i o jego inteligencji, i o jego talencie pisarskim, ale nie była to właściwie książka naukowa, jeno polityczna: pomimo rozmiarów wcale grubego tomu miała ona charakter broszury politycznej, namiętnie przeprowadzającej swoją tendencję. Zrobiła to świetnie, wzmocniła stanowisko historyczne i polityczne szkoły krakowskiej i wyrobiła odrazu pozycję pierwszorzędną swemu autorowi.

Powiadano wówczas, że Bobrzyński z całą brawurą człowieka, mającego dobrze fakty dziejowe w głowie, pisał tę książkę, nie konsultując źródeł, nie sprawdzając nawet dat, żeby sobie nie przerywać swobodnego biegu myśli. I podobno nie tak znów wiele nagromadziło to niedokładności

Nie można mu było odmówić odwagi: musiał ją mieć pisarz, żeby wskazywać despotyzm Iwana Groźnego, jako drogę ocalenia w przeszłości Coprawda, tylko namiętne zaślepienie swą ideą mogło pozwolić na tego rodzaju niezdrowe marzycielstwo. Bo gdyby nawet Groźny był przyszedł, to tylko poto, by zatrzymać się na zachodniej granicy Litwy i unicestwić wielkie dzieło Unji, a przez to zniszczyć potęgę Polski“.

„Czas“, organ współczesnych Stańczyków, wyraża się w superlatywach o działalności Michała Bobrzyńskiego. Ale i on widzi w nim przedewszystkiem uczonego i pisarza, człowieka, którego narzędziami pracy politycznej były: „**Wykład i pióro**“.

Podobnie „Kurjer Poranny“ podkreśla znaczenie „Dziejów Polski“ Bobrzyńskiego w polskiem piśmiennictwie, a zwłaszcza w polskiem dziejopisarstwie. Bobrzyński, to konstruktor teorji silnej i sprężystej władzy. Jak pisze „Kurjer Poranny“, teorię tę zrealizował w Polsce Piłsudski. **Ale** z żalem stwierdza to pismo, że

„jakkolwiek mąż czynu stał się jakgdyby wykonawcą prognozy, wysnutej przez badacza dziejów, drogi ich nie spotkały się i nawet nie skrzyżowały ze sobą. Co więcej, Piłsudski, walcząc o Polskę, a potem walcząc o konstrukcję władzy w Polsce, nie czuł, nie widział przy swym boku tego, którego myśl zdawałoby się, powinna go była i mogła wspierać, a przynajmniej mu towarzyszyć“.

Ciekawe stwierdzenie, na które odpowiedź dadzą kiedyś badacze dziejów.

Polska brzoza

NA NIEMIECKIE KARABINY.

Na terenie województw wschodnich zauważono ostatnio znaczne **zwiększenie się eksportu drzewa**. Jak się okazuje, głównym odbiorcą jest Rzesza Niemiecka, z której kupcy zawierają **tranzakcje przeważnie na brzozę**.

Ostatni dekret rządu Rzeszy, zwiększający liczebność stanu armji niemieckiej, spowodował wzmożenie produkcji karabinów. **Drzewo brzozowe używane jest do wyrabiania kolb karabinowych**. Na zakup brzozy rząd niemiecki przydziela dewizy bez ograniczenia.

Ogółem w ciągu miesiąca czerwca wyeksportowano do Niemiec **26.000 ton brzozy.**

Dziś ostatni szyb „Redenu" będzie zamknięty

Memorjał robotników, którzy stracili pracę

Akcja ratunkowa, mająca na celu opanowanie groźnego pożaru, który w ubiegłą środę powstał w podziemiach kopalni Reden, prowadzona **jest bez przerwy podług ustalonego planu.**

Jak już nadmienialiśmy, **akcja ta zmierza do przerwania dopływu powietrza do podziemi**, co siłą rzeczy spowoduje zduszenie pożaru.

W ubiegłą niedzielę, po zamknięciu wylotów szybów i pochylni, którymi powietrze wchodziło do podziemi, **kłęby dymu, wydostające się na powierzchnię szybem wydobywalnym, przestały się ukazywać.**

Wczoraj zakończono ostatecznie **„dekowanie"**, czyli zamykanie górnych wylotów wdechowych, a jednocześnie rozpoczęto pracę przy **zamykaniu wylotu szybu wydobywalnego.**

W niedzielę istniała pewna obawa, czy po zamknięciu wylotów szybów **nie nastąpi wybuch gazów.** W związku z tem poczyniono odpowiednie przygotowania i przedsięwzięto duże środki ostrożności. Na szczęście **obawa okazała się płonna** i nic nie zakłóciło dalszego przebiegu akcji gaszenia pożaru.

Praca przy zamykaniu wylotu szybu wydobywalnego dziś zostanie zakończona.

Nie jest rzeczą wykluczoną, iż po „zadekowaniu" kopalni **mogą nastąpić t. zw. tąpniecia**, t. j. wstrząsy, spowodowane zawaleniem się robót podziemnych, **nie będzie to jednak miało specjalnego znaczenia** i do zjawiska takiego ludność już przywykła.

W ubiegłą niedzielę bawił na kopalni Reden prof. akademji górniczej w Krakowie **inż. Budryk**, który po zaznajomieniu się na miejscu ze stanem pożaru wyraził pogląd, iż w tych warunkach istotnie nie pozostawało nic innego, **jak zamknięcie wylotów szybów. A więc wybitny ekspert górniczy zaaprobował decyzję miejscowych fachowców w sprawie zadekowania kopalni.**

O tem, kiedy pożar zostanie zduszony i kiedy będzie można otworzyć zamknięte wyloty szybów — trudno **dziś mówić.** W najlepszym razie potrwa to **około 2 miesięcy**, a nie jest wykluczone, że proces ten może ciągnąć się znacznie dłużej.

Następnie również sporo czasu zajmie odbudowa zrujnowanych podziemi, tak, że w najlepszym razie **przerwa w pracy potrwa około 3 miesięcy.** Ponieważ niewiadomo, co przyszłość przyniesie i jak się ułożą dalsze stosunki, **robotnicy podjęli energiczne zabiegi w sprawie otrzymania pracy.** W sprawie tej ma być wysłany do władz **centralnych memorjał**, który zawiezie specjalna delegacja. Wprawdzie robotnicy mogą otrzymać ustawowe zasiłki przez okres 13 tygodni, chodzi jednak o to, aby nie utracili pracy i w tej sprawie podjęta będzie interwencja w Warszawie.

Jaki będzie wynik tych starań — trudno dziś przewidzieć.

POLSKIE HALE TARGOWE

SOSNOWIEC
TARGOWA 20

TARGI WE 3849
WTORKI
i PIĄTKI

Tanie artykuły
spożywcze i inne!

Tani cukier reklamowy

Program otwarcia

Zlotu harcerskiego w Spale

W czwartek dnia 11 bm. rozpoczyna się w Spale jubileuszowy Zlot harcerstwa. Otwarcia Zlotu dokona P. Prezydent R. P. w otoczeniu władz państwowych, generalicji i duchowieństwa. Program uroczystości dnia otwarcia przewiduje:

Godz. 8.30 — nabożeństwo dla wyznań niekatolickich; godz. 9.30 — raport komendantki zlotu harcerek i komendanta zlotu harcerzy przewodniczącemu komitetu organizacyjnego Zlotu min. Kościałkowskiemu i prezesowi ZHP woj. Grażyńskiemu. G. 10 — uroczyste otwarcie Zlotu przez Prezydenta R. P., przemówienie min. Kościałkowskiego do p. Prezydenta, wciągnięcie na główny maszt sztandaru państwowego przy dźwiękach: „Jeszcze Polska nie zginęła", przedstawienie p. Prezydentowi naczelnej komendy Zlotu i kierowników delegacji skautów zagranicznych. Godz. 10.10 — uroczysta msza św. z kazaniem; o godz. 10.30 — otwarcie wystawy harcerskiej, przemówienie woj. Grażyńskiego.

Od godz. 11.05 do godz. 13.15 wielka defilada 25.000 harcerzy, harcerek i skautów zagranicznych, o godz. 13.25 — odznaczenie przez Prez. Mościckiego kilkunastu działaczy harcerskich odznaką 25-lecia ZHP. O godz. 14 — przyjęcie u p. Prezydenta R.P.

Popołudniu — zwiedzanie obozu zlotowego, od godz. 19—20 — pokazy harcerskie na stadjonie, o godz. 21 — uroczyste ognisko na stadjonie, poświęcone pamięci protektora Związku Marszałka Piłsudskiego.

Fragmenty z tych wspaniałych uroczystości mają być transmitowane przez Polskie Radjo na wszystkie rozgłośnie.

Min. komunikacji uruchamia na uroczystość otwarcia Zlotu do Spały kilkanaście pociągów specjalnych. Przewidziany jest przyjazd około 75.000 gości z całej Polski. Informacyj w sprawie pociągów udzielają kasy kolejowe i „Orbis".

Jubileuszowy Zjazd harcerstwa polskiego będzie najwspanialezą rewją młodzieży harcerskiej.j Obóz zlotowy będzie dostępny dla publiczności codziennie.

PROGRAM RADJOWY

HARCERKI - KRÓTKOFALARKI.

Radjostacja krótkofalowa Zlotu harcerek nadawać będzie na fali 42 własny program z życia zlotu od 8.30 — 9.30 rano, od 14.30 — 15.30, od 20 do 22.

Program obejmie: pieśni i słuchowiska regjonalne, transmisja najciekawszych momentów Złotu, felijetony aktualne, wywiady, pieśni harcerskie, obrazki z życia harcerek i zuchów i t. p.

ARJE JANA KIEPURY.

Dnia 10 bm. o godz. 15.30 usłyszymy naszego największego śpiewaka, tenora Jana Kiepurę, uwielbianego przez oba kontynenty w audycji z płyt. Będziemy rozkoszować się trzema arjami z oper Verdiego, dwie z oper Pucciniego i słynną Tarantellę Rossiniego, którą Kiepura zdobył świat w jednym ze swych pierwszych filmów dźwiękowych.

KWARTET FORTEPIANOWY OP. 61 WŁADYSŁAWA ŻELEŃSKIEGO.

Polskie Radjo nadaje z Krakowa dnia 10 bm. o godz. 16.15 kwartet fortepianowy op. 61 Władysława Żeleńskiego, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli muzyki polskiej w dobie pomoniuszkowskiej, twórcy pięknych oper i pieśni. Kwartet wykonają: S. Mikuszewski (skrzypce), A. Peters (altówka) F. Macalik (wiolonczela), E. Petersowa fortepian).

WTOREK 9 LIPCA.

6.30 Audycja poranna. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Melodje z operetek i walce (płyty). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert Tria Dworakowskiego. 13.30 Z rynku pracy. 15.15 Cedula giełdy zbożowo - towarowej. 15.20 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Orkiestra mandolinistów „Halka" z Roździenia—Szopienic — pod dyr. Kazimierza Bończa-Tomaszewskiego 16.30 Codzienny odcinek prozy: „Wędrówka Joanny" — E. Szelburg-Zarembiny. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — „Z wizytą u Offenbacha" — koncert orkiestry kameralnej pod dyr. Adama Hermana. 18.00 „Ciemność nocy" — pogadanka przyrodnicza St. Szelągowski. 18.10 „Minuta poezji": Wiersz Marji Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej p.t. „Najpiękniejsza zwrotka". 18.15 „Cała Polska śpiewa". 18.30 „Nowe poglądy na inteligencję psa" — wygł. dr. I. Mann. 18.45 Koncert sławnych solistów (płyty). 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Recital śpiewaczy Romany Hambrigk (sopran). 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Poradnik turystyczno-sportowy (Mieczysław Mikuła). 20.10 „Alako" — opera w 1-ym akcie Sergjusza Rachmaninowa. 21.00 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski" 21.10 Transmisja z Torunia: „Harcerze pomorscy na zlot do Spały". 21.30 „Wesele polskie" suita baletowa Nowowiejskiego w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. kompozytora. 22.00 Brahms: Warjacje na temat Haydna w wyk. londyńskiej ork. symfon. (płyty) objeśnienia dra Emilji Elencrówny. 22.20 Wiadomości sportowe. 22.30 Koncert ork. P.R

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

9 Wtorek	Dziś Weroniki Jutro 7 braci męcz. Wschód słońca 3 m. 43. Zachód „ 19 m. 55.

Zniżki kolejowe

NA ZLOT DO SPAŁY

Ministerstwo komunikacji ustaliło trzy kategorje zniżek dla osób udających się na jubileuszowy Zlot harcerstwa polskiego w Spłae:

1) **zniżka ogólna dla wszystkich,** upoważniająca na podstawie karty uczestnictwa koloru zielonego do bezpłatnego powrotu ze Spały do miejsca wyjazdu;

2) zniżka dla **harcerzy polskich** na podstawie karty uczestnictwa koloru białego, w wysokości 80 proc. w obie strony;

3) zniżka dla **harcerzy zagranicznych**, upoważniająca do zwiedzania całej Polski na podstawie żółtej karty uczest., z ustępstwem w wysokości 80 proc. obecnej taryfy. Korzystający z tej zniżki muszą legitymować się paszportem, stwierdzającym stałe zamieszkanie zagranicą.

Zniżki przysługują w klasie II i III. Organizacją masowych przejazdów do Spały zajmuje się Liga popierania turystyki. Karty uczestnictwa w cenie 1 zł. sprzedają oddziały Orbisu.

Ponadto projektowane jest uruchomienie specjalnych pociągów popularnych do Spały, które odejść mają z Warszawy i Łodzi w dniach 15, 20 i 21 bm., oraz z Poznania, Krakowa, Kiel[illegible] i Katowic w dniu 21 bm.

Pierwsze jaskółki przedwyborcze

W ZAGŁĘBIU

Przygotowania do wyborów już się rozpoczęły, gdyż przez przeprowadzonej przez władze kontroli związków i organizacyj, samorządy — otrzymały okólnik, **aby urzędnicy zaznajomili się dokładnie z treścią nowej konstytucji,** a pozatem rozpoczęto już pewne **przygotowania do akcji przedwyborczej.**

Jaki obrót przybierze na terenie Zagłębia sprawa wyborów do nowego Sejmu, trudno obecnie powiedzieć, jednakże zaznaczyć należy, że na tle zmodyfikowanej ordynacji wyborczej rozpoczęto już wśród robotników agitację za wstrzymaniom się od udziału w wyborach.

Iwonicz - Zdrój
MIŁY ODPOCZYNEK — 3813
SKUTECZNA KURACJA

× **WYCIECZKA DO KRAKOWA.** Zarząd Rodziny rezerwistów koło Sosnowiec - Środula urządza ponownie wycieczkę do Krakowa do grobu śp. Marszałka Piłsudskiego autami dla członków Rodz. rez., Zw. rez. i sympatyków tych organizacji, a to w niedzielę, dnia 14 lipca rb. Koszty przejazdu do Krakowa i na Sowiniec oraz z powrotem wynoszą 2.85 zł. od osoby. Odjazd o godz. 3-ej min. 30 rano z „Kuźnicy" BBWR. Huta - Katarzyna, ul. Staszica 33. W razie niepogody wycieczka odłożona zostaje na następną niedzielę, tj. 21 lipca rb. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: J. Polak, ul. Chemiczna 12 (domy fabryczne C. G. Schön) dom nr. 1 II p., w godzinach od 18 — 20-ej

Nowy zarząd

P. Z. Z. P. P. i H. w SOSNOWCU

W niedzielę, dnia 7 bm. odbyło się konstytuujące posiedzenie zarządu głównego i przedstawicieli oddziałów polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, celem dokonania wyborów prezydjum zarządu: prezesem został wybrany ponownie p. Włodzimierz Grunwald, wiceprezesami pp. Kazimierz Lisowski, Adam Cieślikowski, Jan Pieczyński, Jan Zielenewski, sekretarzem i zastępcą gospodarza p. Jan Kossek, skarbnikiem p. Józef Kemp, zastępcą p. Edward Wiśnicki, gospodarzem p. Franciszek Nowosielski.

Skolei ustalono skład komisyj społecznych i Rady finansowej.

Wreszcie omówiono aktualne sprawy bieżące, jak ordynację wyborczą i projekt przymusowych związków zawodowych, oraz ustalono program prac na najbliższy okres na podstawie uchwał walnego zgromadzenia delegatów Związku, które się odbyło w ubiegłym miesiącu.

—xx—

Dlaczego zdrożały

CYTRYNY W POLSCE

Od kilku dni cytryny poczęły gwałtownie drożeć. Jedna cytryna kosztuje do 25 gr. za sztukę, spodziewana jest jednak dalsza zwyżka. Przed miesiącem cytryna kosztowała zaledwie 3 — 4 groszy za sztukę.

Zwyżka ceny cytryn w Polsce jest wynikiem podrożenia tego artykułu w Italji gdzie w ciągu miesiąca skrzynka zawierająca od 360 do 480 sztuk cytryn podskoczyła w cenie z 22 zł. do 48 zł. 40 gr. Loco Warszawa skrzynka cytryn (brutto) kalkuluje się obecnie około 70 zł.

Według infomacji pochodzących ze sfer kupców - hurtowników zwyżka ceny cytryn spowodowana jest nieurodzajem, oraz wysyłką znacznych transportów tych owoców do Abisynji, przeznaczonych dla skoncentrowania tam wojsk włoskich.

—xx—

× **WYCIECZKA DO OKRADZIONOWA** Zarząd Rodziny rezerwistów koło Sosnowiec - Środula urządza w niedzielę dnia 14 lipca rb. wycieczkę autami lub końmi do Okradzionowa dla członków Rodziny rezerwistów, Związku rezerwistów i sympatyków tych organizacyj. Koszty przejazdu dla członków 70 gr. od osoby, dla sympatyków 90 gr. od osoby. Odjazd o godz. 5-ej rano z „Kuźnicy" BBWR. Huta - Katarzyna, ul. Staszica 33. W razie niepogody wycieczka odłożona zostaje do następnej niedzieli, to jest dnia 21 lipca br. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: J. Polak ul. Chemiczna 12 (domy fabryczne F-my C. G. Schön) dom Nr. 1 II p., w godz. od 18—20-ej.

× **ZATARG O PŁACE.** Robotnicy, zatrudnieni przy budowie gmachu pocztowego w Sosnowcu zwrócili się ze skargą do inspektoratu pracy, że nie otrzymali od przedsiębiorcy p. Weinziehna w terminie należnych im zarobków. Naskutek tego odbyła się wczoraj w inspektoracie konferencja, na której przedsiębiorca zobowiązał się wypłacić do dzisiaj zaległe zarobki.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Marjanna Grytówna zamieszkała w Antonowie, napiła się onegd. na polach w Ząbkowicach w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę, po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawiono na kuracji w domu.

Rozwój L. M. i K.

NA TERENIE WSPÓLNOTY INTERESÓW

Na terenie huty Batory, która ze wszystkich zakładów pracy Wspólnoty Interesów jest największym, zaznaczała się ostatnio żywe żywe zainteresowanie problemami morskiemi Polski, tak wśród robotników jak wśród urzędników. które to zainteresowanie znalazło zewnętrzny wyraz w tegorocznem „Święcie Morza" w Hajdukach.

Zadania i cele Ligi i ich realizacja znajdują zrozumienie zarówno wśród generalnej dyrekcji. jak i pracowników, a bezpośrednie zetknięcie się robotników z morzem. czy to przez pociągi wycieczkowe do Gdyni. czy też przez obozy morskie na Helu. przyczynia się do związania Śląska z Bałtykiem.

Zewnętrznym wyrazem tych zainteresowań jest utworzenie oddziału Ligi na hucie Batory. który jest ostatnim. czternastym oddziałem stworzonym przy zakładach pracy Wspólnoty Interesów.

Stanowisko prezesa honorowego oddziału, który skupi około 4550 członków, zostało powierzone p. gen. dyr. inż. Przybylskiemu. znanemu z żywej działalności społecznej na tamtejszym terenie.

Do zarządu oddziału przy hucie Batory weszli między in. pp. dyr. Brach. W. Slotosz, inż. Czub. L. Ogieński i F. Żapiński.

Powstanie tego oddziału kończy pierwszy etap organizacyjny prac. w czasie którego w szeregi Ligi wstąpiło przeszło 26.000 pracowników.

W drugim okresie organizacyjnym powstaną oddziały Ligi w przedsiębiorstwach siostrzanych, należących do Wspólnoty Interesów. tego największego koncernu górniczo - hutniczego w Polsce.

——xx——

Wściekły pies

W CZELADZI.

Dość często zdarzają się wypadki wścieklizny psów w Czeladzi. Władze bezpieczeństwa bacznie zwracają uwagę na wszystkie psy i wściekliznę tłumią w zarodku. Onegdaj Czeladź zaalarmowana została nowym wypadkiem, który miał miejsce przy ulicy Niwa. Kilku pasterzy pasących bydło na „Przetaku" zauważyło wałęsającego się psa owczarka, zdradzającego dziwne objawy.

Pies ze spuszczoną głową chodził między krowami. Posterze, jakby coś złego przeczuwali, przepędzili go kamieniami. Przepędzony pies uciekł przez rzekę do miasta. Psa chwycił atak wścieklizny i przy ulicy Niwa wpadł do najbliższego domu p. Niewiary, gdzie rzucił się na przebywającego w sieni psa gospodarza, poczynając go gryźć.

Walkę psów zauważył p. Niewiara, w ostatniej chwili udało mu się zamknąć drzwi poczem wyskoczył oknem na ulicę i pobiegł po policję. Jednocześnie zaalarmowano magistrat.

Uzbrojona w rewolwery policja przybywszy na miejsce, stwierdził, że wściekły pies zagryzł psa p. Niewiary. Przy zachowaniu daleko idących ostrożności wściekłego psa zastrzelono.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa pies ten pochodzi z obozu cygańskiego przez Czeladź. Błąkał on przejeżdżał przez Czeladź. Błąkał on sie po wszystkich ulicach miasta. a nawet stykał się z psem jednego z urzędników magistratu.

——xx——

× **BIBLJOTEKA ZW. LEGJONISTÓW W CZELADZI.** Na ostatniem posiedzeniu zarząd Związku legjonistów w Czeladzi postanowił zorganizować własną bibljotekę. z której będą mogli konzystać członkowie Związku oraz ich rodziny. Spowodu jednak braku funduszów na ten cel zarząd Związku zwraca się z apelem do społeczeństwa o ofiarowanie różnych książek. Lokal codziennie otwarty mieści się przy ul. Staszica, dom p. Nowary.

× **NA GORĄCYM UCZYNKU** usiłowania dokonania kradzieży w biurze Lamprechta w Sosnowcu (Piłsudskiego 25) ujęto niejakiego Wincentego Kowalskigo, zamieszkałgo przy ulicy Kordonowej 4. Zatrzymanego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **WŁAMANIE DO SPÓŁDZIELNI I ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA.** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do spółdzielni w Wojkowicach Koronnych. skąd skradziono różne artykuły. wartości 300 zł. W wyniku dochodzeń policyjnych został schwytany sprawca kradzieży Marjan Woszczyk z Dąbrowy. Część skradzionych towarów. które Woszczyk zakopał w życie, w polu, odebrano. Woszczyk został osadzony w więzieniu.

5 osób zostało rannych

w katastrofie samochodowej w Strzemieszycach

Onegdaj wydarzyła się w Strzemieszycach niezwykła katastrofa samochodowa. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, katastrofa **nie pociągnęła za sobą poważniejszych następstw.** Pomimo to pięć osób doznało obrażeń, przyczem **dwie z nich zostały poważniej potłuczone** i przewiezione do szpitala.

Katastrofa wydarzyła się w następujących okolicznościach: Ulicą Sławkowską przejeżdżał rowerem mieszkaniec Sławkowa. **Lucjan Piekoszewski.** Usiłując wyminąć auto osobowe Piekoszewski, wskutek złego manipulowania kierownicą **znalazł się tuż przed samochodem.**

Szofer auta, aby uniknąć zderzenia z rowerzystą gwałtownie zahamował maszynę i skręcił wbok. wskutek czego **auto wywróciło się do rowu,** przygniatając niefortunnego rowerzystę.

Stojący przypadkowo podczas katastrofy na mostku. położonym na rowie. niejaki **Ludwik Kozera** ze Strzemieszyc, uderzony autem. wpadł również do rowu.

Zarówno Piekoszewski. jak i Kozera doznali poważniejszych obrażeń. to też **przewieziono ich do szpitala w Dąbrowie.**

Pasażerowie samochodu bracia Symcha i Efroim Szapiro oraz Jankiel Rozenberg. wszyscy z Będzina. **doznali lżejszych obrażeń i udali się do domów.**

Kierowca samochodu Aleksander Gutman z Sosnowca wyszedł z katastrofy bez szwanku.



DZIECKO I ŁABĘDŹ.
Piękny obrazek z londyńskiego Hyde-Parku.

17 sztuk zamiast 24

Jak to jest z „taniemi zapałkami"

Przed kilku laty podniesiono cenę pudełka zapałek o 3 grosze. t.j. prawie o 50 proc. i to bez żadnej uzasadnionej przyczyny.

Niedawno monopol zapałczany wypuścił pudełka **w cenie 5 groszy.** Nie były to tańsze zapałki. bowiem pudełka zawierały w zasadzie o połowę mniej zapałek. Mało tego. jedno z pism warszawskich z 6 lipca podaje:

„Wczoraj do naszej Redakcji przyniesiono takie pudełko zapałek za 5 gr. Na etykiecie znajdował się napis. że w pudełku znajduje się przeciętnie 24 sztuki zapałek.

Pudełko było pełne, zdawało się więc, że znajduje się w niem przepisowa ilość zapałek. **Po przeliczeniu jednak okazało się nie 24 sztuki, ale tylko 17.**

Zamiast jednego dna. **w pudełku było dwa.**

Jak zakwalifikować tego rodzaju postępowanie monopolu"?

Jeśli tak istotnie przedstawiają się w poszczególnych wypadkach. **„tanie zapałki"**, to po co była reklama, jaka towarzyszyła pojawieniu się 5-groszowych pudełek, że to najbiedniejsze sfery zyskują tanie zapałki?

Sensacyjne samobójstwo w Zawierciu

Mistrz kominiarski powiesił się we własnem mieszkaniu

Przed paru dniami jedna z mieszkanek Zawiercia W. A. mężatka oskarżyła przed policją mistrza kominiarskiego Konstantego Olesika, że przyszedłszy do jej mieszkania po zainkasowanie należności za wycier kominów, **usiłował ją zniewolić.**

Przeciwko Olesikowi policja wdrożyła dochodzenie i musiałby on stanąć przed sądem.

Wiadomość o czynie Olesika rozniosła się szybko w Zawierciu. to też mówiono wiele na ten temat **i wytykano O. palcami.**

Na tem tle Olesik dostał silnego rozstroju nerwowego i obawiał się wprost wyjść na ulicę. Wczoraj zaś w południe **popełnił samobójstwo.**

W południe Olesik położył się w **mieszkaniu na łóżku,** oświadczając. że chce się przespać. Gdy jeden z członków rodziny opuścił mieszkanie, Olesik powiesił się na pasku. Gdy po upływie pewnego czasu domownicy przyszli do mieszkania, **odcięto natychmiast wisielca,** jednakże wszelka pomoc okazała się już bezcelowa. **Olesik już nie żył.**

Przed domem Olesika gromadziły się wczoraj tłumy mieszkańców Zawiercia. żywo komentując **niezwykły wypadek samobójstwa,** znanego w Zawierciu mistrza kominiarskiego.

Półkolonje letnie

W CZELADZI

Z dniem 1 bm. zostały uruchomione półkolonje letnie dla niezamożnej dziatwy szkolnej w Czeladzi. Akcję tę podzielono na **dwie części.** Jedną partję dzieci uczęszczających do szkoły na Skałce dożywia **komitet niesienia pomocy biednym w Czeladzi,** zaś dzieci uczęszczające do szk. nr. 1 i 2 przy ulicy Będzińskiej podlegają **Związkowi Pracy obywatelskiej Kobiet w Czeladzi,** który prowadzi kuchnię w parku miejskim.

Ogółem dożywia się około 800 dzieci, przyczem na Saturnie dzieci otrzymują **3 razy dziennie** pożywienei, a w Czeladzi **dwa razy.**

Wszystkie dzieci w wolnych chwilach, pod kierownictwem nauczycielstwa, udają się na wolne powietrze i zabawiają się wspólnie różnemi grami towarzyskiemi.

Półkolonje letnie prowadzone będą w ciągu wakacyj przez 2 miesiące.



HUMOR



KĄPIEL PESYMISTY

— Czy woda jest tu bardzo głęboka?...

W KAWIARNI.

— Panie Drzewina - Drzewinowski powiedz mi pan, co to jest dobry kupiec?

— Dobry kupiec. to ten, który klijentowi, co wstąpił po spinkę do kołnierzyka. da spinkę darmo. a sprzeda mu kolekcję krawatów, pyjamę. pół tuzina koszul i trzy pary rękawiczek

—

— Pan nie masz pojęcia. panie Srebrnorybka, jaki pechowiec jest ten stary Turkieltaub. Wczoraj. kiedy z nim szedłem. znalazł na ulicy pięć złotych, to się tylko gorzko skrzywił i pokiwał głową.

— Co pan powiesz? Dlaczego?

— Dlatego, że naprzeciwko szedł ten Głowaczowski, któremu Turkieltaub był winien dwa złote. To Głowaczowski wszystko widział i stary Turkieltaub musiał mu te dwa złote oddać. Powiedz pan sam. czy on nie jest pechowiec?

—

— Panie Drzewina-Drzewinowski! Pan z dębu spadłeś? Pan otworzył interes pod nazwą „Aux Cinq Saisons"? Pięć sezonów? Przecież jest tylko cztery sezony: wiosna. lato, jesień i zima. Znieś pan ten głupi szyld

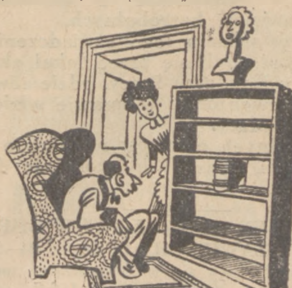
— A martwy sezon, to pan nie liczysz panie Srebrnorybka?

GROŹNE OSTRZEŻENIE.

Jeden z redaktorów paryskiego pisemka szantażowego został obity przez szkalowanego czytelnika. Sędzia, znający dobrze stosunki, skazał, gdyż musiał, oskarżonego na grzywnę. Wynosiła on dwa franki z rygorem natychmiastowego zapłacenia.

Gdy oskarżony opuszczał salę sądową. sędzia zawołał za nim:

— Tylko ostrzegam pana, że w razie popełnienia powtórnie tego samego przestępstwa, kara będzie podwojona!



PRZYJACIEL KSIĄŻEK

— Już najwyższy czas kupić sobie drugą książkę. Ten jeden tom już mnie złości..

KRONIKA ZAWIERCIA

Walny zjazd
RADY OKRĘGOWEJ O. T. O. I K. R.

W ub. niedzielę w sali Rady powiatowej w Zawierciu pod przewodnictwem prezesa p. Konrada Borowskiego i przy współudziale p. starosty Wardejn-Zagórskiego oraz delegata Izby rolniczej p. inspektora Olszewskiego, w obecności około 30 osób odbył się walny doroczny zjazd Rady okręgowej O. P. O. i K. R. oraz delegatów kółek rolniczych całego powiatu Zawierciańskiego, poświęcony sprawom rolniczym.

Zjazd zagaił prezes p. Borowski, wzywając zebranych do uczczenia pamięci ś.p. Marsz. Piłsudsikego przez powstanie i 2-minutowe milczenie. Skolei zabrał głos p. starosta Zagórski, wygłaszając dłuższe przemówienie, oświetlające położenie gospodarcze, zwłaszcza ze specjalnym uwzględnieniem zagadnień rolniczych, dotyczących Polski.

W imieniu Izby rolniczej przemawiał inspektor Olszewski; pod koniec zebrani delegaci przyjęli do wiadomości sprawozdanio zarządu za rok 1934-35 poczem w długiej i ożywionej dyskusji ustalili plan pracy na rok przyszły wraz z preliminarzem budżetowym.

Dokonano również wyborów uzupełniających. W skład Rady okręgowej powołani zostali pp. dyr.. Artur Brzozowski, członek wydziału powiatowego Cerka, wójt Karcz, Będkowski oraz prezeska zrzeszenia pow. kół gospodyń wiejskich, kierowniczka szkoły rolniczej inż. Zofja Tałasiewiczówna i prezeska K. G. W. z gminy Mrzygłód. Po załatwieniu jeszcze całego szeregu spraw bieżących zjazd zamknięto.

Kolonje letnie
DLA DZIECI BEZROBOTNYCH

Staraniem zrzeszenia powiatowego Z. P. O. K. i przy pomocy finansowej wydziału opieki społecznej urzędu wojewódzkiego w Kielcach oraz powiatowego Komitetu Funduszu Pracy, uruchomione zostały dla dzieci bezrobotnych z powiatu, kolonje letnie, w następujących miejscowościach: Żarki, Nowe Zawiercie, Kromołów i Rokitno - Szlacheckie. W miejscowościach Kromołowa oraz Rokitna - Szacheckiego — współpracę i całkowity nadzór nad kolonjami zaofiarowały miejscowe koła kół gospodyń wiejskich. Z kolonji korzysta około 250 dzieci. Akcją powyższą osobiście interesuje się i prowadzi ją prezeska Z. P. O. K. p. starościna Wanda Zagórska oraz referentka działu opieki społecznej Z. P. O. K.. p. M. Pawłowska.

Demonstracje bezrobotnych
W ZAWIERCIU.

Wczoraj w południe zgromadziło się przed Mgistratem Zawiercia ponad 150 bezrobotnych, którzy domagali się pracy lub zasiłków.

Jak już donosiliśmy wśród bezrobotnych Zawiercia panuje duże rozgoryczenie, ponieważ **dotychczas nie wydano im jeszcze zasiłków wyznaczonych za czerwiec.**

Do bezrobotnych wyszli prezydent Szczodrowski i ławnik p. Konopka, którzy uspakajali ich i zakomunikowali im, że zarząd miasta zwrócił się już o interwencję w tej sprawie do województwa. Jednocześnie p. prezydent zakomunikował bezrobotnym, że dzisiaj odbędzie się jeszcze w tej sprawie o godz. 7 wieczorem **konferencja w Magistracie z udziałem przedstawicieli bezrobotnych.**

Po wysłuchaniu tego oświadczenia bezrobotni udali się **przed lokal** ekspozytury Funduszu Pracy, gdzie również interwenjowali w sprawie **udzielenia im pracy.**

Do żadnych ekscesów nie doszło i bezrobotni rozeszli się spokojnie do domów.

—xx—

× **EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W GIMN. MĘSK. W ZAWIERCIU.** W dn. od 24—28 ub. m. odbywały się w Gimnazjum męskiem ustne egzaminy dojrzałości pod przewodnictwem delegata Kuratorjum, p. dyr. D. Zbierskiego. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Chrusik Tad., Czahuro Jarosław, Kowalczyk Edward, Ładoń Władysław, Miśniak Wiesław, Morkis Stefan, Nachtmn Aleksander, Nestor Zdzisław, Nowak Bronisław, Nowak Tadeusz, Ostrowski Wacław, Piankiewicz Henryk, Peter Edward, Pytlarz Dyonizy, Szmulewicz Szulem, Szaper Tadeusz, Wilczek Marjan.

× **PODZIĘKOWANIE.** Staraniem pp. Piechowskiego i Dworczyńskiego w ub. niedzielę w sali Domu Ludowego TAZ. w Zawierciu teatr - kukiełek „Baj-Bju" kolejowego przysposobienia wojskowego w Zawierciu wystawił sztukę pt. „O straszliwym smoku, dzielnym szewczyku, prześlicznej królewnie i królu Gwoździku" na cele związane z wyekwipowaniem zawierciańskiej drużyny spalskiej. Sala była zapełniona publicznością. Za naszem pośrednictwem Zw. harcerstwa w Zawierciu składa podziękowanie zarządowi kolejowego przysposobienia wojskowego za bezinteresowne wystawienie sztuki oraz pp. Piechowskiemu i Dworczyńskiemu.

× **WYJAZD DRUŻ. HARC. DO SPAŁY.** W obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz licznie zebranych rodziców, odbył się przegląd drużyny harcerskiej, wyruszającej na zjazd do Spały. Drużyna ta składa się z 30 harcerzy. Do zebranych przemówił komendant hufca ks. kam. Wazler i harcmistrz Sus.

× **BUDOWA BARAKÓW PW. I WF. W CENTURJI.** Pow. komitet PW. i WF. w Zawierciu, postanowił w obozie letnim w „Centurji" koło Zawiercia wybudować stałe baraki dla umieszczenia w nich uczestników obozów letnich. Kosztorys baraków wynosi około 6 tys. zł., a znajdzie w nich pomieszczenie jednorazowo około 100 ludzi. Plan sporządzony został przez architekta miejskiego p. inż. Mrozowskiego. Baraki budowane są z funduszów Wydziału powiatowego oraz zarządu miejskiego.

ZARZĄD MIEJSKI W ZAWIERCIU
Wydział Ogólny
Nr. O 16-35

Zawiercie, dnia 8 lipca 1935 r.

Ogłoszenie.

Na zasadzie § 45 punkt 4 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 maja 1934 r. o meldunkach i księgach ludności (Dz. Ust. R.P. Nr. 54 poz. 489 z r. 1934 obywatele:

1) którzy zostali odznaczeni orderem Orła Białego, Orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi.

2) którzy ukończyli Szkołę Wyższą lub Zawodową typu licealnego (liceum pedagogiczne, pedagogium) albo szkołę oficerską lub szkołę podchorążych.

3) którzy ukończyli jedną ze szkół równorzędnych z określonymi w ustępie poprzednim, albo posiadają stopień oficerski, celem zarejestrowania się winni zgłosić się osobiście w terminie od dnia 9 lipca do dnia 18 lipca br. w godzinach od 9—13 i 17—19 w Magistracie pokój Nr. 5 wraz z dokumentami, udawadniającymi okoliczności wyżej wyszczególnione.

Dokumentami udawadniającymi powyższe okoliczności są: dokumenty, które wydały władze, nadające odznaczenie i stanowiące indywidualnie o przyznaniu tych odznaczeń, lub inne dokumenty, bądź wiarygodne odpisy tych dokumentów, które pośrednio potwierdzą, iż interesowany otrzymał odznaczenie w odpowiednim czasie (legitymacja, książeczka wojskowa, dziennik rozkazów, dziennik personalny, rozkaz Dowództwa Dywizji lub Pułku, oraz inne dzienniki urzędowe, w których ogłoszono odznaczenie osób cywilnych itp) oraz dokumenty lub odpisy tychże, które będą rzeczywistym dowodem ukończenia danej uczelni lub szkoły.

Obowiązek zgłaszania się do rejestracjii obowiązuje wszystkich mieszkańców miasta, którzy mają ukończone 30 lat życia i odpowiadają wyżej wymienionym warunkom.

Winni niezastosowania się do powyższego, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności w myśl art. 25 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16.III 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 309).

Zawiercie, dnia 8 lipca 1935 r.

3903

Prezydent miasta: (—) JAN SZCZODROWSKI

Zjazd rabinów w Olkuszu
Uroczysty ceremonjał przemienienia rodałów

W ub. niedzielę Olkusz był świadkiem zjazdu **60 rabinów z różnych stron Polski, a nawet ze Lwowa,** oraz kilkuset żydów z powiatu Olkuskiego.

Rabini i żydzi brali udział **w przeniesieniu nowych rodałów** z mieszkania prywatnego olkusikego rabina, Herszla Sternfelda, do domu modlitwy.

Uroczystość rozpoczęła się wieczorem i polegała na tem, że rodały wyniesiono z mieszkania Sternfelda z I piętra na podwórko, poczem uczestnicy obchodu obeszli dom naokoło i **spowrotem weszli doń,** ustawiając rodały na parterze, w tym samym domu. Po tej ceremonji (o godz. 11 w nocy) na podwórku domu rabina, okolonym **sznurkiem i kolorowemi papierkami, około 500 osób wzięło udział w kolacji, która trwała do 5 rano.**

Na uroczystości miała być orkiestra z Będzina, lecz spowodu wypadku z 3-letnim Ickiem Glitmanem w Sosnowcu, który zginął przygnieciony szafą, muzykę odwołano.

ŻYCIE GOSPODARCZE

CO MA ZWYCIĘZYC —
INTERES ŻYDÓW, CZY POLSKICH CHŁOPÓW?

Margaryna stała się dziś modna. Jest ona w dużych ilościach używana w gospodarstwie domowem, przeważnie w postaci domieszek do masła, rzekomo najlepszego i pozbawionego domieszek. Nie będziemy tu zastanawiali się nad skutkami, jakie spożycie margaryny wywiera na zdrowie ludzkie. Chcemy tylko wyjaśnić skutki ekonomiczne szerokiego spożycia margaryny.

Margaryna jest produkowana prawie wyłącznie *z tłuszczów pochodzenia zagranicznego.* Spożycie margaryny jest więc jedną z przyczyn znacznego przywozu tłuszczów z zagranicy, który wynosił w 1934 r. — 138 tys. ton o wartości 41 milj. złotych. Przywóz tak znacznych ilości tłuszczów zwłaszcza, gdy mamy nadmiar tłuszczy krajowych, utrudnia zbyt tłuszczów krajowych i doprowadza do obniżenia ich cen.

W tych warunkach staje się koniecznością, by polityka gospodarcza zastosowała środki, zmierzające do *zmniejszenia spożycia margaryny.* Przeciwko takiej polityce wysuwane są różne argumenty, przedewszystkiem zaś, że ograniczanie spożycia margaryny uderza w interesy warstw najbiedniejszych.

Argument ten jest chybiony. Biedna ludność polska w miastach przeważnie spożywa *słoninę i smalec,* które są tańsze od margaryny. Margaryna jako tańsza od masła *jest spożywana przeważnie przez żydów, którzy ze względów religijnych nie jedzą tłuszczów świńskich.* Ograniczenie spożycia margaryny *uderza przedewszystkiem w żydów.*

Dążenie do ograniczenia spożycia margaryny jest widoczne we wszystkich krajach. W Niemczech i w Austrji produkcja margaryny została skontyngentowana, w Niemczech, Stanach Zjednoczonych, Danji, Holandji, Szwecji, Norwegji, Belgji i Finladj wprowadzono podatek od margaryny, w Niemczech, Danji i Holandji wprowadzono obowiązek *dodawania do margaryny tłuszczów krajowych,* w Kanadzie i Afryce Południowej *zakazano produkcji i przywozu margaryny,* w Czechosłowacji ograniczono spożycie margaryny. W tych warunkach byłoby rzeczą dziwną, gdyby Polska pozostała w tej dziedzinie zupełnie bierną.

Interwencją w tej dziedzinie *miało być wprowadzenie podatku od tłuszczów w wysokości 50 gr.* Podatek ten jednak niższy niż w innych krajach nie może wyrównać szans masła z margaryną i może być uważany wyłącznie za podatek, mający na celu zapewnić wpływy skarbowi państwa.

Wprowadzenie jednego wyższego podatku *musiałoby się spotkać z oporem żydów,* którzy są w tej sprawie zainteresowani 1) jako konsumenci, 2) jako producenci, gdyż przemysł margarynowy w znacznym stopniu jest własnością żydów, 3) jako kupcy, zainteresowani w dużych obrotach międzynarodowych. Jak dalece żydzi zainteresowani są w sprawie margaryny wynika z faktu, że po *wprowadzeniu w Czechosłowacji przymusu domieszki smalcu do margaryny, taka margaryna została uznana przez władze rabinackie za koszerną.*

Opinja publiczna musi nadal domagać się *popierania masła przeciwko margarynie.* Zastąpienie bowiem spożycia margaryny przez spożycie masła będzie *dużą pomocą dla rolnictwa, zwłaszcza zaś dla drobnych rolników.*

Kronika gospodarcza

252.755 **RENCISTÓW W POLSCE.** Zakład ubezpieczeń społecznych obliczył, iż na 1-go stycznia 1935 r. było w Polsce 252.755 osób, które z instytucji ubezpieczenia emerytalnego pobierały renty inwalidzkie, starcze, wdowie i sieroce. Na świadczenia rentowe wydano w 1934 r. ogółem 77.9 miljonów złotych. Wśród rencistów było 17.658 osób, ubezpieczonych w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych.

EKSPORT WĘGLA W PIERWSZEM PÓŁROCZU 1935 R. W ciągu pierwszego półrocza r.b. wywieziono z Polski ogółem 4.344 tysięcy ton węgla zagranicę. W porównaniu z tymże okresem roku poprzedniego oznacza to zmniejszenie eksportu węgla o 447 tys. ton.

W SPRAWIE ULG PODATKOWYCH DLA RZEMIEŚLNIKÓW. Związek Izb rzemieślniczych zwrócił w swoim czasie uwagę sfer rzemieślniczych na niezmiernie doniosłe rozporządzenie ministra skarbu o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. Z uwagi na to, że o tem ważnem zarządzeniu mógł nie wiedzieć ogół samodzielnych rzemieślników — Związek Izb rzemieślniczych zwrócił się ostatnio do Ministerstwa skarbu z prośbą o przedłużenie terminu wpłaty równowartości podatku przypisanego płatnikowi w roku budżetowym 1934-35 do 1 sierpnia r.b.

KRONIKA OLKUSZA

× **URLOP.** Komisarz ziemski w Olkuszu, p. Cieszewski, z dniem 8 bm. rozpoczął urlop wypoczynkowy.

× **WYCIECZKI.** Wśród wielu wycieczek do Ojcowa i okolic w ub. niedzielę, odbyła się wycieczka chóru kośc. „Dźwięk" z Olkusza w liczbie 40 osób.

× **ZAKOŃCZENIE KURSU.** W ub. sobotę wieczorem, w lokalu bursy szkoły rzem.-przem. w Olkuszu, zakończony został trzytygodniowy kurs gospodarstwa domowego, tj. gotowania, pieczenia, przetwórnictwa, porządków domowych i t. d. prowadzony przez Zw. pracy obyw. kob. w Olkuszu. W kursie brało udział 30 dziewczym z Olkusza, Wolbromia, Ogrodzieńca, Bolesławia i Sławkowa, pod kierownictwem p. Jadwigi Majewskiej, nauczycielki zawod. szkoły żeńskiej w Skałce, przy pomocy p. Wład. Piotrowskiej. Kurs subsydjował wojew. komitet w Kielcach. Podczas przyjęcia, przygotowanego przez same kursistki, przemawiała p. Majewska, zaznajamiając obecnych o zadaniu i celu kursu, pozatem przemawiały panie: Kurzejowa, Witczyńska i Okrajniowa, poczem p. starosta wręczył słuchaczkom świadectwa z ukończenia kursu.

Z CAŁEJ POLSKI

MĄŻ GORGONOWEJ W POLSCE

Jak podały niektóre dzienniki, do Warszawy przybył niedawno z Ameryki Edwin Gorgon, który zatrzymał się w jednym z hoteli. Powszechnie przypuszczano, że jest to **mąż Rity Gorgonowej,** czego dowodziłaby identyczność nazwisk.

Niektórzy dziennikarze próbowali dowiedzieć się bliższych szczegółów o niezwykłym gościu, lecz ów był całkowicie nieuchwytny. Po paru dniach pobytu w Warszawie amerykanin wyjechał podobno do Bydgoszczy, a więc niedaleko od Fordonu, gdzie odsiaduje karę Gorgonowa. Przed wyjazdem z Warszawy Gorgon odbył podobno rozmowę z jednym z obrońców Gorgonowej. Panuje ogólne zainteresowanie przyjazdem nieuchwytnego przybysza i jego zamiarami.

NA POMORZU ZAKWITŁA GRUSZA

W ogrodzie p. Leona Benkowskiego w Kartuzach przy ulicy Sambora 16, ku ogólnej sensacji mieszkańców, grusza, która już raz kwitła, obsypała się na nowo kwieciem.

Grusza ta stanowi swego rodzaju fenomen, gdyż w ub. roku trzykrotnie kwitła i za każdym razem wydała owoce. Kwitnieniu sprzyjały niedawne upały.

NACZELNIK GMINY SKAZANY

Piekarz Stanisław Pająk w Bełku na Śląsku, będący przez pewien czas naczelnikiem gminy w Bełku, umiał w niezwykle pomysłowy sposób wykorzystać swe stanowisko dla swych własnych korzyści. Miejscowy dwór, którego właścicielem jest p. Albanowski, umówił się z gminą, że podatki gminne nie będą wpłacane w gotówce, lecz w naturze, mąką, którą następnie rozdawano między bezrobotnych.

Z tej właśnie mąki, jak się później okazało, Pająk przywłaszczył sobie około 20 centnarów, przerabiał ją na chleb, który następnie sprzedawał po normalnej cenie swym klijentom. **Ponadto sprzeniewierzył on około 100 zł., przeznaczonych przez gminę dla pewnej biednej wdowy na koszty kuracyjne.** Wreszcie zasiadł niesumienny naczelnik na ławie oskarżonych przed sądem w Rybniku, który skazał go na 9 miesięcy więzienia, zawieszając mu warunkowo wykonanie kary na przeciąg 5 lat. Ponadto sąd pozbawił go praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

CHOROBA BRYG. MĄCZYŃSKIEGO

Bryg. Mączyński, słynny obrońca Lwowa, który już od dłuższego czasu zapadł ciężko na zdrowiu, został przed kilkoma dniami przewieziony do Lwowa i znajduje się w szpitalu wojskowym przy ul. Łyczakowskiej.

Nad chorym roztoczono troskliwą opiekę ze strony lekarzy szpitala wojskowego a oprócz nich czuwają lekarze dr. Czarnecki, dr. Węgrzynowski i najbliżsi przyjaciele.

Stan zdrowia bryg. Mączyńskiego jest poważny, co wywołało zaniepokojenie w szerokich sferach społeczeństwa.

18 HOLENDRÓW KONNO ZWIEDZA POLSKĘ

W poniedziałek przybywa do Poznania grupa 18 jeźdźców holenderskich, członków holenderskiego klubu jeździecko-turystycznego. Wycieczkę organizował polski „Touring Klub“.

Wycieczka polega na tem, że po raz pierwszy cudzoziemcy chcą poznać Polskę, **część drogi odbywają w pociągu, część na koniach.** W pierwszym dniu pobytu zwiedzą Poznań, we wtorek udadzą się do Mogilna, skąd rozpocznie się właściwy raid konny do najpiękniejszych okolic Pojezierza kujawskiego.

Wycieczka w dniu 14 lipca dotrze do Łowicza, skąd uda się do Warszawy, a następnie koleją przez Lwów na Huculszczyznę, skąd nastąpi początek wielkiego [illegible]u konnego na małych i zwinnych koniach huculskich.

Wycieczka jeźdźców holenderskich rekrutuje się z holenderskich **wyższych sfer towarzyskich,** ma na celu również nawiązanie bliższego **kontaktu ze sferami ziemiańskiemi.**

Trzej panowie z Londynu

Z galerji oryginałów angielskich

Dużo się mówi o niezwykłej tolerancji Anglików. Tej ich tolerancji zawdzięczać chyba trzeba niezwykłą ilość *dziwaków i oryginałów,* którymi poszczycić się może Anglja. Galerję ich godnie reprezentują dwaj panowie z tak zwanego *najlepszego towarzystwa londyńskiego,* o których za chwilę właśnie opowiemy.

CZŁOWIEK, KTÓRY NIE CHODZI

Jednym z tych panów jest sir Walter Spener właściciel *największej na świecie firmy wydawniczej.* Sir Walter mieszka w pięknem luksusowem mieszkaniu. Biuro jego mieści się na tej samej ulicy, co mieszkanie, ściśle mówiąc właściwie dokładnie naprzeciw jego domu.

Codziennie rano przed dom sir Waltera zajeżdża luksusowe auto. Sir Walter wychodzi z domu, wsiada do auta i każe się wieźć do biura. Auto przewozi go przez szerokość ulicy i sir Walter wysiada przed swojem biurem.

Wieczorem powtarza się to samo. Auto zajeżdża przed sklep, przewozi właściciela biura przez ulicę i sir Walter *wysiada przed swoim domem.*

Żadna siła ludzka nie może zmusić sir Waltera do tego, żeby „pieszo“ przeszedł sześć metrów, dzielących jego biuro od domu. Codziennie przebywa tę drogę samochodem i znany jest w Londynie pod przezwiskiem *„człowieka, który nie chodzi“.*

PRZYJACIEL ZWIERZĄT

Drugi z tej galerji oryginałów to *sir Morrison.* Jest to samotnik, zajmujący olbrzymie mieszkanie. Mieszka tam z nim *81 psów, 27 kotów, 16 małp 100 ptaków,* niezliczona ilość królików, w olbrzymich akwarjach i terrarjach żyją tam *dziesiątki ryb, gadów i płazów.*

Sąsiedzi sir Morrisona do niedawna znosili spokojnie to zwierzęce sąsiedztwo, aż pewnego razu, kiedy dało im się szczególnie we znaki *zaskarżyli przyjaciela zwierząt do sądu,* prosząc, aby sąd skazał go na eksmisję.

Sąd oczywiście poszedł sąsiadom sir Morrisona na rękę, „prosząc go“ aby albo *rozpuścił swój zwierzyniec,* albo, żeby wyprowadził się z miasta.

Sir Morrison przyjął ten „drakoński wyrok“ *głośnym wybuchem płaczu i głębokiem omdleniem.*

Na sali sądowej wybuchło niezwykłe poruszenie. Na ratunek nieszczęśliwego przyjaciela zwierząt *rzuciła się cała publiczność.*

W rezultacie tej niezwykłej sprawy postanowiono odroczyć sir Morrisonowi wykonanie wyroku *na pięć lat.* Może przez ten czas niezwykły oryginał oswoi się z tą myślą i łatwiej mu przyjdzie rozstać się ze swoimi czworonożnymi i skrzydlatymi przyjaciółmi.

ORYGINAŁ DAWNYCH CZASÓW

Kiedy wejdzie się dzisiaj na most londyński, tętniący ruchem, drżący niemal od ciągłego przepływu różnych wehikułów, pełen przekupniów ulicznych, na most, który doskonałe pojęcie daje o życiu ulicy londyńskiej, zdumiewa cudzoziemca regularnie, monotonnie powtarzający się okrzyk jednego z przekupniów.

Całego suwerena oddam za jedne pensa. Suwerena za pens.

Przechodzień, którego ten okrzyk zdumiewa znajdzie jego wytłumaczenie w życiu jeszcze jednego z dziwaków i oryginałów londyńskich.

Człowiek ten już nie żyje. Był jednym z ludzi, którzy zbierali się w swoim klubie tylko po to, żeby układać różne żarty.

NIEZWYKŁY ZAKŁAD

Otóż pewnego razu przyszedł ów młody człowiek do klubu. Upał był taki, że nawet codzienna praca tych młodych ludzi... nudzenie się we własnem towarzystwie wydawało się czemś potwornie męczącem.

Pośród ogólnego i dość już długo trwającego milczenia wstał wreszcie ze swego krzesła jeden z panów i powiedział:

- Przyjaciele, to się musi skończyć. Nie mogę dłużej tak żyć. Coś się nareszcie musi stać. Słuchajcie jutro stanę w najludniejszej dzielnicy miasta i będę proponował przechodniom *zamianę całego suwerena na jednego pensa.* To może być nawet zabawne. Ale założę się z wami, *że* w ciągu całego dnia *nawet trzy osoby nie zechcą skorzystać z mojej wspaniałomyślności.*

Zakład stanął. Nazajutrz od rana pięknie ubrany młodzieniec stał na moście wśród tłumu przechodniów ulicznych i wołał:

— Zamieniam suwereny na pensy. Za każdego pensa ofiaruję całego suwerena.

Młodzieniec stał tak do wieczora i oczywiście zakład wygrał. Na jego niezwykle korzystną propozycję nie zgłosił się przez cały dzień dosłownie nikt. Przechodnie obojętnie mijali oryginała, który gotów im był oddać cały swój majątek za grosze, dosłownie za pensy.

TALIZMAN SZCZĘŚCIA

Nazajutrz rozniosła się w mieście wiadomość o niezwykłym oryginale. Na most ciągnęły tłumy ludzi. Napróżno jednak. Młodzieńca z suwerenami już nie było. Zabijał pewnie nudę w inny sposób.

Z popularności młodego arystokraty postanowili skorzystać inni. Po paru dniach *sprzedawano na moście blaszane suwereny,* jako talizmany szczęście za jednego pensa.

Te blaszane suwereny utrzymały się właśnie do dnia dzisiejszego i do dziś *sprzedaje się tu pensowe talizmany szczęścia na moście londyńskim.*



NA MORSKIM BRZEGU.
Burza zasypała piaskiem kosze plażowe.

W noc sobótkową

Hitlerowskie uroczystości pogańskie w Niemczech

W nocy z dnia 23 na 24 czerwca odbywa się pod Heidelbergiem na wzgórzu Heiliger Berg uroczystość inauguracji pierwszego w hitlerowskich „odnowionych“ Niemczech miejsca zebrań ludowych, czyli t. zw. „Thingstätte“. W uroczystości tej wzięli oficjalny udział przedstawiciele rządu z ministrem Goebbelsem i namiestnikiem krajowym na czele.

„Thingstätte“ w czasach przedchrześcijańskich były to miejsca germańskich zebrań i sądów ludowych. Tam obradowano, jak na wiecach słowiańskich, tam sądzono oskarżonych przez przywódców plemion, *tam składano ofiary bogom, ucztowano i pląsano.* Na Heiliger Berg przed wiekami, zanim wzniesiono tam zniszczony w XVI w. klasztor św. Michała, oddawano kult Wotanowi. Na tem samem miejscu dziś znowu, jak niegdyś rozgorzało wielkie ognisko, w które wrzucono sześć „poświęconych“ wieńców...

„*Z tych kamieni* — głosił w swem uroczystem przy tej okazji przemówieniu Goebbels — *wytryśnie nowe życie kulturalne Niemiec...* Nadejdzie kiedyś dzień, gdy lud niemiecki wędrować będzie do tych miejsc, by tu w akcie kultu (im kultischen Spiel) *wyznał swą wiarę w niemijające nowe życie* (sich zu seinen unvergänglichen neuen Leben zu bekenen)... Zarzuca nam się w świecie często, że głosimy ubóstwienie naszego państwa Nic podobnego. Idzie nam nie o państwo lecz i naród... Dziś widzimy znów nad Niemcami wschodzące słońce i z głęboką żarliwością oraz wielką radością obchodzimy dziś święto przesilenia słonecznego, świadomi, że słońce istotnie dokonało przesilenia i jest zwiastunem nowych dla Niemiec czasów...“

Katolicka „Germania“ szeroko rozpisuje się o uroczystości heidlberskiej, a nawet umieszcza notatkę, w której, opowiadając o tworzeniu się innych jeszcze „Thingstätte“, zachwyca się nowym rodzajem uroczystości t. zn. „Thing-Spiele“, które wprowadzając chóralne recytacje i śpiewy staną się czemś, *co zastąpi antyczny teatr i średniowieczne misterjum.* Natomiast warszawska Katolicka Agencja Prasowa podkreśla pogański charakter tych uroczystości.

Jednocześnie prawie w Monachjum na wielkiem zebraniu wyznawców „wiary niemieckiej“ ogłasza się, że chrześcijaństwo jest „tylko epizodem w powszechnej historji ludzkości“, że Kościół „wystąpił z narodu“, że Niemcy „nie chcą innego Pisma św. prócz dziejów Niemiec, innej Ziemi św. prócz ziemi niemieckiej“.



PRZED SĄDEM

— Jak się nie wstydzicie w tym wieku kraść?

— Panie sędzio, ja byłem jednak bardzo malutki, jak zacząłem.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Po zakończeniu rozgrywek

O MISTRZOSTWO PODOKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Komunikatem l. 14 z dnia 1 b.m. Wydział gier i dyscypliny Podokręgu częstochowskiego ustalił następującą kolejność tabeli kl. A

nazwa klubu	punk.	st. bram.
Brygada	15	25:17
Warta (Zawiercie)	14	23:26
Iskra	11	23:18
Turyści	11	31:31
Częstochówka	11	24:26
Victorja	9	32:35

Pierwsze dwa miejsca obsadziły kluby, które ze względu na ilość punktów dość znacznie różnią się od pozostałych. Trzy następne drużyny posiadają po jedenaście punktów, co dowodzi wyrównania klasy pomiędzy tymi zespołami. Ostatnie miejsce w tabeli zajmuje Victoria — leader rozgrywek jesiennych, a dostarczyciel punktów w rozgrywkach wiosennych. **„Warta“ zajęła zaszczytnie drugie miejsce,** wygrywając wszystkie mecze w wiosennych rozgrywkach i windując się z ostatniego miejsca w rozgrywkach jesiennych na drugie. Dwie czołowe drużyny w podokręgu częstochowskim różni w tabeli tylko jeden punkt, zdobyty zasadniczo przez „Brygadę“ przy „zielonym stoliku“, jest to historja nadzwyczaj ciekawa i znamienna dla władz piłkarskich w Częstochowie i przedstawia się ona następująco:

Zawody „Brygada“ — „Victoria“, się które odbyły się 2.6 b.r. zakończyły się wynikiem remisowym 2:2. Fakt ten, wobec rewelacyjnych zwycięstw „Warty“ kazał mniemać, że tak „Brygada“ jak i „Warta“ będą miały jednakową ilość punktów i o pierwszym miejscu zdecyduje trzeci mecz na o... terenie co „Brygadzie“ w zupłności nie odpowiadało, wobec uznania „Warty“ za najlepszą drużynę w podokręgu częstochowskim i klęski jaką „Brygada“ poniosła w spotkaniu z „Wartą“ 1:5. Zaczęto więc wyszukiwać powody unieważnienia meczu „Brygada“ — „Victorja“ i wkońcu znaleziono. Stwierdzono mianowicie, że drużyny grały w kostjumach podobnych, oraz że „Brygada“ uzyskała trzeciego gola, którego jednak sędzia niesłusznie ... uznał. Konsekwencją tych debat było powtórzenie zawodów „Victoria“ — „Brygada“.

Wydział gir i dyscypliny podokręgu ... wydawanie decyzji o unieważnienie meczu określił, że mecz ma być powtórzony z graczami uprawnionemi do zawodów w dniu 2.6 br. tymczasem w przeddzień meczu, który miał być powtórzeniem unieważnionych zawodów, Wydział gier i dyscp. podokręgu na nieoficjalnem i niekompletnem posiedzeniu powziął decyzję, że obie drużyny mają grać z graczami uprawnionemi do zawodów w dniu 26.6 r.b.

Tego rodzaju postawienie sprawy boł korzystnem dla „Brygady“, ponieważ mogła ona wystawić na 26.6 dwóch najlepszych graczy, t. j.. Moszcza, który na dzień 2.6 nie był jeszcze potwierdzony dla „Brygady“ przez P. Z. P. N. i Polaka, który był zawieszony z dniem 2.6. Dla „Victorji“ decyzja W. G. i D. Podokr. była natomoast niekorzystna, ponieważ najlepszy obrońca „Victorji“ został zawieszony za pierwszy mecz i z tego powodu nie mógł grać w dniu 26.6 br.

Taka jest historja „częstochowskiego zielonego stolika“ i częstochowskiego mistrza piłkarskiego, która rzuca światło na ciekawe stosunki w sporcie częstochowskim.

H. St—ń.

—— xx ——

Pocztowe P. W. (Katowice) — Warta (Zawiercie) 6:1 (4:1).

Dnia 7 b.m. odbyły się koleżeńskie zowody w piłkę nożną pomiędzy Poczt. P. W. Katowice a K.S. Warta Zawiercie z wynikiem 6:1 (4:1). Gra była przez cały czas otwarta. Ustawicznie zmieniające się sytuacje nadały zawodom piętno interesujących Goście taktycznie lepsi i posiadający lepszy start do piłki. Warta wystąpiła w składzie rezerwowym bez Sobiehadra I i Miąski, którzy atakowali zawsze przewodzą. Niektórzy gracze Warty stosowali grę brutalną, co można przyznać, że drużynie szkodzi. Trzeba również umieć przegrać z honorem. (s. k.)

Mecz piłkarski w Olkuszu

W ub. niedzielę w Olkuszu rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy olkuskim „Sokołem“ i drużyną „Makabi“ z wynikiem 7:2. Przed zakończeniem meczu żydowska drużyna zeszła z boiska.

WYNIK WYŚCIGU KOLARSKIEGO

Kolarski wyścig sosnowieckiej Makabi odbył się onegdaj na trasie Sosnowiec — Tychy, przez Mysłowice długości 50 km. Do wyścigu stanęło 14 kolarzy. I-sze miejsce zajął Fischel (Hakoach Będzin) w czasie 1.38.25, 2) Kupfer (Makkabi Sosnowiec) 1.38.41, 3) Gruner (Hakoach Będzin) 1.40.

Mężczyzna musi być zaradny
bez ognia, czysto i szybko możemy przygotować posiłek, posiadając kuchenkę elektryczną.

PODZIĘKOWANIE
Dr. ADLEROWI w Katowicach Rynek 8,
byłemu lekarzowi chorób skórnych, wenerycznych i kobiecych w Berlinie, składam serdeczne „Bóg zapłać“ za wyleczenie mnie z przewlekłej choroby skórnej.
3831 M. S.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ R.M.S.W. Nr 1599 ZN. FABR. KOGUTEK
SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW, MIGRENA, NEWRALGJA, GRYPA I PRZEZIĘBIENIA, BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRETYCZNE I T. P.
ŻĄDAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. „KOGUTEK“ W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW.
UŻYCIE: W RAZIE POTRZEBY 1-2 PROSZKI DZIENNIE.

Tabela ligowa

Tabela ligowa po niedzielnych rozgrywkach przedstawia się następująco:

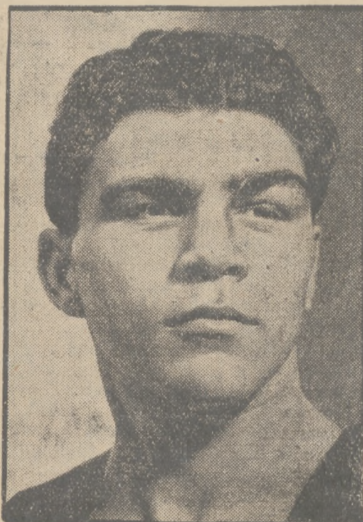
Nazwa klubu	Gier	Pkt.	St. br.
Pogoń	10	13	27:13
Garbarnia	9	12	17:10
Ruch	10	12	20:17
Ł. K. S.	9	12	17:12
Warta	9	11	24:15
Wisła	9	9	23:21
Legja	11	9	19:21
Śląsk	8	7	12:22
Polonia	9	7	10:20
Warszawianka	7	4	12:21
Cracovia	8	4	8:17

Jędrzejowska - Quist przegrywają w półfinale

Skolei odbył się w Wimbledon półfinał gry mieszanej pomiędzy parą polską. *Perry-Round. Jak zależało oczekiwać*, wygrała mistrzowska para angielska 4:1, 6:3.

Niemniej samo dojście do półfinału jest dużym sukcesem Jędrzejowskiej.





PAOLINO UCZUDUN i MAX SCHMELING,

bohaterzy niedzielnego meczu bokserskiego w Berlinie, w którym Paolino uległ Schmelingowi na punkty.



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów „BALSAM THIOCOLAN AGE“ przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała, „Balsam Thiocolan Age“ sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki A. Gąseckiego w WARSZAWIE Leszno 41.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

ZAKOPANE
pensjonat Borek, zarząd właścicieli Szczęsnych, tylko dla zdrowych, bieżąca woda ciepła, zimna w pokojach, duży ogród, garaż, obok park leśny, plaża, kuchnia pierwszorzędna, nie wierzyć namowom fjakrów. 3855

WISŁA
Odstąpię sierpień 2 pokoje kuchnia, łazienka, wodociąg, elektr. telef. — położenie — świetne, 350 zł. Faryaszewska Willa Magnus 3904

TRUSKAWIEC
Centrum. Wygodny, solidny pensjonat — „Marja - Helena“, — Kuchnia djetetyczna 3901

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
inteligentna osoba do bufetu stacji Ząbkowice. 3902

LOKALE

DWÓCH
pokojowe mieszkanie z wygodami do wynajęcia Reymonta 10 — m. 5 3896

KUPNO i SPRZEDAŻ

TEGOROCZNY ŚWIEŻY MIÓD
pod gwarancją czysto pszczelny wysyła za pobraniem pocztowem w blaszankach: 3 kg. 6 zł., 5 kg. 9 zł., 10 kg. 17 zł., jedyna na Podolu — „Podolska Spółdzielnia Pszczelarska“ Tarnopol — Mickiewicza 11 3807

INTERES
branży spożywczej z zastępstwem dobrze wprowadzony sprzedam, ewent. przyjmę energicznego spólnika Zgłoszenia pod „3.000“ Kurjer Dąbrowa

PLAC 32 PRĘTY
ściana sąsiedzka, — przedłużenie ul. Ks. Bandurskiego — tanio do sprzedania.— Wiadomość: Moniuszki 2a

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zagubioną legitymację Kasy chorych wydaną przez Ubezpieczalnię w Sosnowcu. Jakób Piasecki. 3845

UNIEWAŻNIAM
zagubioną legitymację Nr. 029016 wydaną — przez dyr. P. K. P. w Warszawie na nazwisko Marjanna Czernecka — Łazy. 3900

ZGUBIONO
potwierdzenie Banku Polskiego w Sosnowcu na złożoną do depozytu 4 proc. obligację dolarową przez Berkowicza Chaima Berusia. Zawiercie. 3718

Różne

LECZNICZA PRZYCHODNIA
chorób skórnych i wenerycznych „Pomoc“. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a 3742

FOTOGRAFJE
do UBEZPIECZALNI najdokładniej. Rodzinny taniej. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. Uwaga: Filji na Pogoni nie posiadam. 3054

WYCIECZKI
polowania autobus wynajmuje T-wo „Autoruch“ — Sosnowiec, 1 Maja 23, tel. 3.36 3656

OBIADY
smaczne na maśle — Aleja 19-8 3897

UNIEWAŻNIAM
weksel in blanko na tysiąc złotych, wystawiony przez Józefa Pilarskiego zamieszk. Milowice, Bryniczna 1 Żyrowany przez żonę Teklę Pilarską. Weksel będący w posiadaniu Feliksa Łakomika zamieszk. Sosnowiec, Piłsudskiego 67 3899

JAPOŃSKI PROSZEK KATOL ZABIJA OWADY I ROBACTWO
AZUMI & Co. LTD. OSAKA

ROZMOWA.

Do pewnego pułku, którego dowódca jest wyjątkowo zezowaty, przyjeżdża trzech nowych oficerów. Meldują się razem, stanąwszy w szeregu.

— Jak się pan nazywa? — pyta pułkownik pierwszego oficera, nie dosłyszawszy jego nazwiska.

— Wiśniewski! — odpowiada drugi.

— Czego się pan odzywa, kiedy pana nie pytam? — rozgniewał się dzielny wojak.

— Przecież ja nic nie mówię — odpowiada ze zdumieniem trzeci.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 75
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI